Nr. 74. Niedziela, 31 Marca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „ 25 „
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 „ 50 „
	miesięcznie	— „ 84 „

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. nadać najmiłościwiej burmistrzowi miasta Tarnowa, Witoldowi Rogoyskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a tamtejszemu miejskiemu budowniczemu Szczęsnemu Zarębie, złoty krzyż zasługi z koroną.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała Henryka Iwanickiego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy c. k. pułku obrony krajowej Stanisławów nr. 20, adjunktem podatkowym w XI klasie rangi.

Obwieszczenie.

W skutek silniejszego rozszerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w Austryi niższej, Salcburgu, Styryi, Czechach, na Morawie i na Szląsku austryackim, c. k. Namiestnictwo zabrania aż do dalszego zarządzenia wprowadzać zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z tych krajów do Galicyi.

Przekroczenia niniejszego zakazu, który wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, karane będą według postanowień ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera

o zasobach kasowych i nowych walorach, wolnych od podatku.

Poruszono w Izbie myśl, żeby cenę nabytej na własność Skarbu wiedeńskiej sieci telefonów i telegrafów spłacić z zasobów, zamiast zaciągać nową pożyczkę. Nieraz już mówiłem o naturze zasobów kasowych, aby sprostować mylne mniemanie, rozpowszechnione w publiczności, jakoby liczba wykazana w zamkniętych rachunkach miała to znaczenie, że pieniądze te leżą w kasach w pogotowiu na każde zawołanie Ministra skarbu lub w ogóle Rządu. Po pierwsze oświadczyłem już kiedyś, że liczba znajdująca się na końcu tabeli zamkniętych rachunków, mówiąca o 215 milionach zasobów kasowych po koniec piętnasto-miesięcznego okresu rachunkowego roku 1893 (kończącego się z dniem 31 marca r. 1894), jest tylko liczbą rachunkową, tak, jak gdyby w pierwszych trzech miesiącach roku 1894 nie było żadnych wydatków ani dochodów. Albowiem rok 1893 należał jeszcze do dawnej metody rachunkowej, wedle której wykazane są w zamknięciu rachunków te tylko wydatki i dochody pierwszego kwartału roku 1894, które odnosiły się jeszcze do roku 1893; a wszakże były w tymże kwartale także wydatki i dochody odnoszące się już do roku 1894, które w zamknięciu rachunków nie są wykazane, aby gospodarka roku 1893 przedstawiała się jasno i na czysto. W rzeczywistości ruch kasowy w pierwszym kwartale roku 1894 był tedy inny, niż wykazują zamknięte rachunki; owych 215 milionów, które były, że tak powiem, rachunkową fikcyą buchalteryi skarbowej, rzeczywiście nigdy w kasach nie było. Z niejasnego pojmowania rzeczywistego ruchu pieniężnego w administracyi Państwa powstaje największa część pomyłek co do natury owych wykazanych zasobów kasowych. Z tem wszystkiem bez ogródki przyznaję, że, mimo różnicy między księgową rachunkowością a rzeczywistością, zasoby kasowe w końcu roku 1893 były na prawdę bardzo znaczne. Ale co do tych prawdziwych nieraz już oświad-

---

1)

Mogło się gorzej skończyć.

— Czyżby już więc na prawdę, miało się to nasze swobodne, miłe, prawie całkiem niezależne życie zmienić; i to zmienić na dobre? Nie łatwo mi przyjdzie pogodzić się z tą myślą. A ty Stefku?

— Ja się z nią chyba nie pogodzę nigdy, — żywo odparł dwudziestokilkuletni Stefan Litowczyk, patrząc w zasmucone oczy siostry.

— A przecież na tem się kiedyś skończy, to prawdopodobnie niezadługo. Słyszałeś, co dziś mówił stryj o ostatniej woli ojca naszego, bardzo wyraźnie oznaczonej woli?

— Wyraźnie, ale nie bezwzględnie. Powiedziane bowiem jest, że to małżeństwo, tak przez ojca gorąco upragnione, ma o tyle tylko przyjść do skutku, o ile mi się owa przez niego dawno upatrzona panna podobać będzie i o ile także będę miał serce od wszelkiego innego uczucia wolne.

— A czyżby czasem „wolnem“ nie było? — z przerażeniem zawołała siostra Stefana.

— Bądź spokojna Róziu — odrzekł brat, nie mogąc się wstrzymać od śmiechu, na widok przestrachu malującego się na twarzy siostry, na samą myśl, że jego serce zajętem być może. Nie kocham się w nikim. Ale w tem właśnie sęk, bo gdyby moje szanowne serce zajęte było, miałbym gotowy, przez ojca samego uznany powód, aby od tego małżeństwa stronić.

— Zapominasz Stefku, że jest i drugi powód: panna może ci się niepodobać.

— I prawdopodobnie podobać mi się nie będzie, choćby dla tego samego, że twoje miejsce by tu zajęła; że zakłóciłaby nasze braterskie pożycie. Na myśl tę, pasye mnie biorą.

— Najlepiej by zatem mogło było, gdybym się ztąd dobrowolnie usunęła. Tym sposobem oswoiłbyś się zwolna z zamiarami ojca.

— Czy chcesz sobie od razu życie odebrać — żartem zapytał młody Litowczyk?

— Nie, stanowczo nie. Mam — już nie mówiąc o religijnych zasadach — wrodzony do samobójstwa wstręt i życia sobie nie odbiorę. Są wszakże inne jeszcze, o wiele mniej tragiczne sposoby opuszczenia domu rodzicielskiego.

— Naprzykład, klasztor, — rzekł brat.

— Życie zakonne, bez prawdziwego powołania, to także rodzaj samobójstwa. Nie licz więc na ten sposób pozbycia się mnie. Pozostaje jeszcze.... małżeństwo.

— A czy czasem sądzisz, Róziu, że małżeństwo bez miłości, to nie stokroć gorsze, i grzeszniejsze samobójstwo, od życia klasztornego bez powołania?

— Temu nie przeczę, Stefku. Ale dlaczegóżbym ja się nie miała zakochać?

— To prawda. Dla czegoż by nie? niejednego masz konkurenta, z których każdy z uniesieniem przyjmie dar tej ładnej rączki.... i również ładnego posagu. Któryż z nich zdołał sobie utorować drogę do twego serca? Czy sentymentalnie uśmiechnięty Adaś? czy może imponujący nasz starosta, którego wspaniałe wąsy starczyłyby na zrobienie kilku mioteł? „Pani Starościna“! to wcale ładnie brzmi. No gadaj Róziu, który z nich wpadł ci w oko?

— Wiesz dobrze, że żaden. Ale nie wynika ztąd, że się le „Prince Charmant“ nigdy nie zjawi.

— Niechże się zjawia, udzielę wam mego błogosławieństwa.

— Kwaśne ono jakieś będzie, to twoje błogosławieństwo, — zaśmiała się Rózia. Nie narażać, śmiejąc się rzekła Rózia. Ale żarty na bok odłożywszy, wróćmy się do dzisiejszej rozmowy ze stryjem. To sprawa o wiele ważniejsza od mego małżeństwa ze słodkim Adasiem, lub wąsatym starostą. Przypatrzmy się zbliska sytuacyi: Panna Kunegunda....

— Pozwól Róziu, że ci przerwę zaraz na wstępie, ale tylko na chwilę. Powiedz, dziecko, dla czego się ona zowie Kunegunda? Toż to straszne imię! Ożeniwszy się z nią, żałowałbym całe życie, że na Chrzcie św. nie nadano mi imienia Edward; byłaby gotowa piosenka.

— To nie jej wina, panna sobie imienia nie wybierała. Zresztą, będziesz mógł do niej mówić: Kunusiu.

— Horror! zawołał Stefan, świeżego zapalając papierosa, przyczem kilka — zupełnie w sprawie tej niewinnych — złamał zapałek. Ale mów dalej Róziu, jeżeli masz coś na myśli, coby nasz spokój domowy, choć na parę jeszcze lat uratować mogło. Trzeba nam bronić się ostrożnie i mądrze — niby lis i wąż — bo znasz stryja; on w ciemię nie bity, i na każdym fortelu się pozna.

— Otóż, jabym ci coś powiedziała Stefku; ale się boję.

— Kogo? może mnie? To mi na panią siostrę nie patrzy.

— Boję się, abyś czasem nie powiedział, że projekt jest... waryacki.

— A więc masz jakiś projekt na kowadle?

— Mam. Urodził on się dziś w nocy; po rozmowie ze stryjem, do świtu zasnąć nie mogłam.

— Biedne dziecko! rzekł na to Stefan, całując siostrę w czoło; — ale i ja oka nie zmrużyłem, jeżeli cię to pocieszyć może.

— Nie pociesza mnie to wcale. Teraz wysłuchaj mnie, bo tu nie o żarty chodzi, ale o całą naszą przyszłość; zwłaszcza o twoją przyszłość.

— Myślałby kto, że moją przyszłość rozłączyć można od twojej. Teraz słucham i przerywać nie będę, aż dojdziesz do końca. Może też z główki tej, jakiś genialny — na wzór Minerwy — wyskoczy pomysł.

— Czy będzie on na wysokości mądrej Minerwy tego niewiem. Sam osądzisz; a teraz, słuchaj: Ani ty, ani ja panny Kunegundy Brochwiczówny nie znamy; nie możemy zatem wiedzieć czy, i o ile, podobać ona ci się będzie. Wiemy, że jest dobrze urodzona, ładna i prawdopodobnie starannie wychowana; ale to jeszcze nie wystarcza, przedewszystkiem musi ona być, co Włosi zowią: *simpatica*. Twoje upodobania i twoje gusta znam ja tak dokładnie; tak doskonale wiem co ci w kobiecie podoba, a co ciebie w niej razi, że na pierwszy rzut oka z góry orzecbym mogła, czy ci się panna Brochwiczówna podobać będzie. Idzie więc o to, abym ja się z nią spotkać mogła, zanim ciebie stryj, jako oficyalnego konkurenta do Ościenka zawiezie.

— Ciekawy jestem jak ty to przeprowadzisz, aby tak z nienacka, bez racyonalnego powodu, wybrać się z pod Oświęcima, aż na sam kraniec Podola galicyjskiego? Czy masz zamiar, zameldować się do starej prezesowej w Ościenku jako matrymonialny agent — jeżeli nie czasem matrymonialny szpieg — mający się naocznie przekonać, o ile się panna Kunegunda Brochwiczówna, panu Stefanowi Litowczykowi podobać może?

— Śmiej się Stefku, śmiej. A przecież zobaczysz, że projekt mój, jest bardzo subtelnie obmyślany. Tylko mnie wysłuchaj do końca i, jeżeli być może, wysłuchaj bez przerwy.

— O ile być może... wysłucham bez przerwy.

— Stefku, tobie potrzeba żony, nie tyle bardzo ładnej, ile inteligentnej, żywej, o swobodnem, wesołem usposobieniu i koniecznie dobrej. Czy tak?

— Ma się rozumieć, ale...

— Obiecałeś nie przerywać. Owóż więc choćby panna Brochwiczówna piękna była jak Hebe, a bogata jak ongi królewna z Golkondy, jeżeli powyżej wymienionych warunków nie posiada, to ja, na związek ten zezwolenia mego nie dam.

— I ja także nie. Maryaż mój z wnuczką prezesowej, zaczyna się chwiać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. M. L.

czyłem — a jako Minister skarbu uczyniłem to z ubolewaniem — że zasoby te nie są tak na zawołanie Ministra, jak to niejednemu się wydaje i jakbym ja tego pragnął. Dotychczas niestety nie powiodło mi się sprowadzić większej centralizacyi kasowości; wciąż jeszcze mamy sprawę z mnóstwem kas, po których zasoby pieniężne są rozproszone, a które właściwie byłoby lepiej skoncentrować. Dopóki nie zmienimy całej tej organizacyi kasowej, będziemy mieli martwy balast pieniężny. Pewien zasób kasowy na prowincyach, który jest dość znaczny — wedle ostatniego wykazu było w skarbowych kasach prowincyj razem 42 milionów — zawsze będzie potrzebny, dopóki wogóle mieć będziemy samoistne krajowe kasy główne, kasy urzędów poborczych i t. d., gdyż bieżących potrzeb administracyi odnośnego kraju niezawsze zaspokoić można bezpośrednią asygnacyą z kasy centralnej. Ale przyznaję, że owe zasoby po krajach są zbyt wielkie, że odsyłanie większych kwot z kas krajowych do centralnej, stanowcze obniżenie zasobów kasowych poza Wiedniem a podwyższenie ich tutaj, byłoby mi bardzo pożądane.

Zasoby kasowe, jakkolwiek wielkie i pocieszające, były już dawniej i są świeżo znowu obarczone mnóstwem wypłat. Po umorzeniu 10 milionów złotych obligacyj salinarnych było użycie koron na wykupienie 28 milionów jednoreńskowych banknotów w dwu latach, a więc 14 milionów *per annum*, także tylko ubytkiem dla zasobów kasowych; albowiem korony te wedle ustawy, by wypowiedzieć to całkiem wyraźnie, wpłynęły były z mennicy do zasobów kasowych. Można było wprawdzie wydać je na ogólne cele Państwa, ale nie użyto ich w ten sposób, aby nie sprowadzić nadmiaru cyrkulacyi pieniężnej, lecz przeznaczono je wedle przepisów ustuwy z r. 1894 na wykupno skarbowych pieniędzy papierowych, a więc przywiązano je do pewnego ściśle określonego celu; ale do swobodnej rozporządzalności Ministerstwa skarbu na koszta administracyi bezwarunkowo nie były. Tak samo użyto pewnych zasobów kasowych wyłącznie na wykupno półguldenów i ćwierćguldenów srebrnych w ilości $3^1/_2$ miliona jednych, a $15^1/_2$ miliona drugich *in toto* na całą Monarchię, z których przypadło 70 prc. na tutejszą połowę Monarchii. Mamy wprawdzie za to ekwiwalent srebrny w mennicy, ale nie jest jeszcze przebity w całości na nową monetę, a przynajmniej nie rozporządza nim jeszcze bezpośrednio Ministerstwo skarbu w formie pieniędzy. Oprócz tego przejęliśmy trzy raty niemieckich talarów związkowych od niemieckiego Banku związkowego; staramy się też dość znaczną kwotę naszych rozporządzalnych zasobów złota zachować ile możności nienaruszoną, aby z nich opędzić czasu swego część potrzeby na wykupno papierowych pieniędzy skarbowych; a nakoniec — co niestety znowu Izbie przypomnieć muszę — musimy z zasobów kasowych pokryć opłakane przekroczenia wydatków, przyzwolonych wspólnemu Rządowi Monarchii, bo niestety właśnie teraz znowu otrzymałem od tegoż Rządu bardzo niezadowalające doniesienia o przekroczeniu budżetu wspólnego roku 1893. Są to ciężary, które ostatecznie ponieść trzeba, chociaż formalnie muszą być dopiero aprobowane przez Delegacye. Zapłacić trzeba je niewątpliwie, ale stawiają mię w niebardzo wygodnej sytuacyi, zwłaszcza w pierwszych miesiącach roku, że muszę brać znaczniejsze kwoty z zasobów kasowych.

Jestem co prawda — mówię to całkiem otwarcie - obecnie niepospolicie zatrudniony, skutkiem czego wielu rzeczy nie mogę przedsiębrać z tą energią, z jakąbym sam pragnął. Ale gdy przez czas dłuższy pozostanę w urzędzie moim, spodziewam się, że powiedzie mi się sprowadzić pewne reformy, a szczególnie większą centralizacyę w kasowości; jakoż poczyniłem niektóre kroki, acz niebardzo stanowcze, mianowicie co do kas kolejowych i pocztowych, skutkiem których miesięczne zbiory i odstawy tych kas, właściwie niezależnych od Ministerstwa skarbu, są poddane bieżącej ewidencyi administracyi skarbowej. Jest to reforma, którą przeprowadziłem teraz w biegu roku ostatniego, a która jako krok pierwszy jest bardzo pożyteczną. Ponieważ dawniej w ciągu roku w Ministerstwie skarbu wcale nie znano pieniężnego ruchu poszczególnych kas tego wydziału, przeto zaprowadziłem tę zmianę, że teraz przynajmniej co miesiąc dowiadujemy się o zasobach tych kas, aby mieć wgląd i ewidencyę. Postępuję na tej drodze powolniej, niżbym sam pragnął, ale może przecież uda się zaprowadzić szereg uproszczeń. (Tu wywodzi P. Minister, że specyalnie w Wiedniu różne kasy obok siebie są właśnie potrzebne ze względu na wygodę publiczności i urzędników, poczem mówi:)

Co się tyczy pocztowej kasy oszczędności, uważam za pomysł dobry, że z okoliczności płacenia ceny za wiedeńską sieć telefonową i telegrafową po raz pierwszy próbujemy użyć pocztowej kasy oszczędności — proszę wybaczyć mi to wyrażenie — jako małego banku Państwa. Ostatecznie jest to przecież właściwe ich zadanie. Państwo i tak odpowiedzialne jest za wszystko, co publiczność do pocztowej kasy oszczędności składa; że zaś wtedy przedsiębierze też z pieniędzmi temi coś w rodzaju manipulacyi pieniężnej, jest pewnie rzecz słuszna i z pewnością nie wyjdzie depozytom na szkodę. Gdy uczynimy pierwszy ten krok w proponowanej formie, zdaje mi się, że w ogólności nie jest to wcale rzeczą niewłaściwą dla dalszego rozwoju instytutu pocztowej kasy oszczędności. Ale — i oto przychodzę do kwestyi obligacyj cząstkowych zapisów dłużnych — teraźniejszemi ustawami o pocztowej kasie oszczędności jesteśmy co do takiego swobodniejszego użycia zasobów urzędu pocztowej kasy oszczędności formalnie zbyt skrępowani, skoro ustawami temi, także ustawą z r. 1887, taksatywnie wyliczone sposoby użycia pieniędzy urzędu pocztowej kasy oszczędności są przepisane, przyczem co prawda nie myślano o bezpośredniem zawieraniu transakcyi państwowo-kredytowej pewnego wydziału rządowego z urzędem pocztowej kasy oszczędności. Prostej transakcyi kredytowej między urzędem pocztowej kasy oszczędności a Ministerstwem handlu nie bylibyśmy mogli zawrzeć w ramach tego taksatywnego wyliczenia, i dla tego, ponieważ tam w ustawach o pocztowej kasie oszczędności co do sposobów lokowania powiedziano: „Nabywanie obligacyj państwowych“, obraliśmy tę formę cząstkowych zapisów dłużnych. Bezpośrednia pożyczka Ministerstwa handlu u urzędu pocztowej kasy oszczędności w celu nabycia sieci telefonowej była tedy niepodobieństwem, trzeba było obrać tę formę, że wystawi się za nią cząstkowe zapisy dłużne, których nabycie przez pocztową kasę oszczędności da się wedle ustaw subsumować pod rubrykę: „Nabycie obligacyj państwowych“.

A teraz oświadczam jaknajbardziej stanowczo, że w transakcyi tej, której formę dla ustawy tak skonstruować musiano, bezwarunkowo niemyślimy o tem, aby obligacye te, które Państwo wystawi urzędowi pocztowej kasy oszczędności, wprowadzać jakkolwiek w obieg. To przez nas zasadniczo i bezwarunkowo jest wykluczone. Ale oto urząd pocztowej kasy oszczędności, który jak łatwo pojąć, dla teraźniejszego statutu swego musi być nieco lękliwszym, formalniejszym i sumienniejszym, powiedział: Tak, ale jesteśmy upoważnieni tylko do zakupowania obligacyj państwowych; dając tedy pieniądze, musimy przecież, aby uczynić zadość ustawie, dostać obligacye, a te muszą być właśnie takie, jaką jest renta państwowa, do której zakupowania jesteśmy ustawą upoważnieni; i dlatego nazwa musi brzmieć tak samo, jak innych walorów państwowych. Ale oświadczam całkiem stanowczo, że sprzedawanie tych obligacyj w trzecie ręce nie jest w naszym zamiarze; i zdaje mi się, że kwoty cząstkowe tych obligacyj będą też wystawione na tak wielkie sumy, iż o wydaniu obligacyj tych między publiczność wogóle ani pomyśleć nie będzie można. (Sprawozdawca komisyi pos. Exner: Może nawet nie będą drukowane!) Prawdopodobnie. Dlatego nie ma tu prejudykatu ani kolizyi z reformą podatkową, a Izba poselska może całkiem spokojnie przyjąć rzecz tę bez prejudykatu ku którejkolwiek stronie.

Kwestya ta co prawda nadaje się do dyskusyi, i nie myślę dziś jeszcze poddawać jej pod stanowcze orzeczenie, ale poddaję ją pod rozwagę, czy ta sposobność nie doprowadzi nas wogóle do rewizyi ustawy o pocztowej kasie oszczędności, aby sprowadzić swobodniejszy ruch kasowych zasobów urzędu pocztowej kasy oszczędności w miejsce przestarzałego i ograniczonego sposobu teraźniejszych ustaw o pocztowej kasie oszczędności. Może i do tego dojdziemy. Ile mi wiadomo, w Anglii używa się pocztowych kas oszczędności jako czynnika pomocniczego do umarzania długu publiaznego, a to w ten sposób, że biorą „annuitety“, które wstępują w miejsce konsolów; a funkcyonują bardzo dobrze. Ale pozostawmy rzeczy te przyszłości. Początek, który tu robimy, nie jest nieracyonalny, bo zgadza się z naturą pocztowych kas oszczędności. Nie jest też rzeczą niepodobną, że niezadługo znowu wystąpimy wobec Izby z takąż transakcyą. (*Brawo! brawo!*)

Rada Państwa.

(*CCCLXI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 28 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes br. Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 20 przed południem.

Od Rządu wniesiono uzupełnienie preliminarza budżetowego na r. 1895, odnoszące się do etatu Ministerstwa oświecenia.

Wydział powiatowy w Rohatynie petycyonuje o rozpoczęcie budowli drogi żelaznej na przestrzeni Chodorów - Rohatyn-Podwysokie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Pichler w wywodach zaprawnych humorem i sarkazmem polemizuje przeciw wczorajszemu „dziennikarskiemu fejletonowi“ pos. Eima, a to głównie co do sprawy reformy wyborczej. Mowca wywodzi, że sami Młodoczesi pewnie nie spodziewają się po parlamencie teraźniejszym zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego, bo rozum sprzeciwia się tak nagłemu skokowi. W chwili obecnej takie prawo wyborcze mogłoby być narzucone tylko gwałtem z góry, albo z dołu. Gwałtu z góry, t. j. narzucenia prawa wyborczego przez Rząd bez woli parlamentu, nie mogą chcieć Młodoczesi, skoro już sama poufność obrad subkomitetu parlamentarnego dla reformy wyborczej dreszczem ich przejmuje; a gwałtu z dołu, którym pos. Eim rzeczywiście zagraża, nie mogą pragnąć właśnie ci, którzy szczerze chcą powszechnego prawa wyborczego, gdyż byłaby to gra *va banque*. Powszechne prawo wyborcze nastanie i to niebawem, ale bądź co bądź dopiero po naturalnem stadyum przejściowem, które stworzone będzie teraźniejszą reformą, polegającą na powołaniu nowej kuryi do prawa wyborczego. Następnie polemizuje mowca z posłem Eimem w sprawach czeskich.

Pos. Biankini żąda, aby położono kres prowizorycznemu stosunkowi Dalmacyi do Państwa, szkodliwemu Dynastyi, dla której wszyscy Kroaci bez wyjątku żywią uczucie tradycyjnej wierności, szkodliwemu także Rzeszy austryackiej, szkodliwemu samej także Dalmacyi. Kroacya cała powinna być jedna i samoistna w ramach Monarchii na najprawowitszej i najsilniejszej podstawie kroackiego prawa politycznego. Trzeba mieć oczy otwarte na szkodliwe aspiracye, manifestujące się w sąsiednich krajach, Włoszech i Serbii, i na niebezpieczeństwa, które ztąd z czasem dla całej Monarchii mogą powstać. Tylko zjednoczona, silna Kroacya może oprzeć się jak skała tym machinacyom zagranicznym, jako też coraz szerzej rozpościerającemu się madyaryzmowi, przeciw któremu w r. 1848

---

6)

NAWRÓCENIE.

(Nowella).

(Ciąg dalszy).

V.

Jak tchórz, chcący wyleczyć się ze swego strachu, idzie wprost ku widmu, przed którem o mało że nie uciekł, ksiądz Fulgenty także, wróciwszy do siebie, zaczął rozumować, spojrzał niebezpieczeństwu w oczy i nareszcie przekonał się, że posiada siłę, aby je zwalczyć. Czego się zresztą miał lękać? czy czuł jaki niepokój w duszy? bez wahania odrzekł sam sobie, że nie! Ta istota na pół umarła rzeczywiście groźną być przestała. I dlaczegoż sądzić tak surowo biedną zbłąkaną dziewczynę? czyż rzeczywiście była winowajczynią? W jej oczach, oczach protestantki, ksiądz nie oznaczał bożego pomazańca, nie był opancerzony charakterem nietykalnego, który powinien nakazać milczenie ziemskim uczuciom, był tylko człowiekiem, jak każdy inny — sama to wyznała — jedynym na tem odludziu, który poziomem wykształcenia stał z nią na równi. Nakazać jej żeby była inną, znaczyłoby to samo, co wymagać od cudzoziemca, by rozumiał język, którego nigdy nie słyszał.

Nagle, przyszło księdzu Fulgentemu na myśl, że jest niski i nierozumny; wydało mu się, że obowiązkiem jego jest stanąć do walki ze złym duchem, albo przynajmniej osądzić, poznawszy do głębi przyczyny i skutki, czy podobna walka była możebną. Odważnie i stanowczo otworzył na nowo książeczkę, która go tak gorszyła i nie zatrzymując się już, przeczytał wszystko, aż do ostatniej karty.

Dziennik przerwany rozpoczynał się na nowo w pierwszych dnia jesieni, po przybyciu księdza Fulgentego do parafii Are-sur-Loire tymi słowy:

„Pożar. — Ogień zniszczył do szczętu folwark Chemayes, na początku wsi. Widzieliśmy, jak łuna rozchodziła się po całem prawie niebie, a kłęby czerwonego dymu wylatywały w górę, po za drzewami. Mój ojciec kazał zaprzęgać, aby jechać dowiedzieć się, co się dzieje; ja zapragnęłam mu towarzyszyć, pociągana tym strasznym widokiem.... Cała wieś była na nogach; dzwony biły na alarm, psy szczekały.... Rozchodził się w około pomięszany odgłos przyspieszonych kroków, okrzyków, płaczu i jęków.... Sikawki źle służbę pełniły; woda konewkami podawana z rąk do rąk, za późno dochodziła do ognia. Podczas gdy ratunek szedł tak niedostateczny, opieszały, ogień się rozszerzał, wychodził przez okna, lizał dach płomieniami.... który trzeszczy i zapadać się zaczyna. Ukazał mi się, gdy niebezpieczeństwo było największe! Donośny głos jego rozrzucał rozkazy ludziom, tracącym głowę z przerażenia; ze zdumiewającą zimną krwią, zdaje się wykonywać sam jeden więcej, niż wszyscy inni razem. Co za trzask!... Część dachu zapadła. Sądzę, że musiał zostać pogrzebany pod gruzami.... Ale nie!... już jest w innem miejscu, wskakuje na drabinę, podczas gdy w około niego latają płomienne snopy słomy, belki i gonty, jak w fajerwerku. Wieśniacy myślą tylko o ratowaniu bydła, sprzętów.... Nagle odzywa się rozpaczliwy głos dziecka.... Oczy zwracają się ku okienku na strychu; sierota ze szpitala, wychowanek tego domu, o którym zapomniano, zaspał biedak i obecnie był uwięziony jakby w morzu płomieni.... Zgubiony!... on zgubiony!... — odzywają się głosy i wszyscy odwracają głowy, aby nie patrzeć. Zresztą, kogoż może obchodzić życie małego biedaka, o którego nikt nie dba! Tyle już strat poniesiono, strat materalnych.... Och! egoiści! podli ludzie!.. Jeden się tylko poświęca. Widzę go jeszcze. jak się pogrąża w płomieniach. Teraz wszyscy mówią: — Obydwa straceni! — Serce mi bić przestało.... Ale oto ukazuje się mój bohater, z odzieżą i włosami opalonymi, z czarną twarzą, niosąc na ramionach dziecko nieprzytomne. Ludzie przyjęli go oklasami. Ja pytam się: — „Kto to ten człowiek? — Odpowiadają mi: — „To nowy proboszcz“.

Ksiądz Fulgenty często sobie tę noc przypominał, dziękując Bogu, że mu się udało wtedy uratować życie ludzkie, ale opis ten wydał mu się mocno przesadzony.

— Doprawdy — rzekł z drwiącym uśmiechem — odemnie by tylko zależało uważać się za bohatera, ponieważ pomagałem do ugaszenia pożaru! Co za frazesy! Widać czuła niezwalczoną potrzebę zachwycania się nad czemś lub nadkimś!

Wiedział o tem, że ów czyn zapewnił mu popularność na czas jakiś między ludnością na czas zresztą bardzo krótki. Ale w dalszym ciągu pamiętnika Simony ciągle była mowa o nim i o owym „bohaterstwie.“ Widać było, że szukała sposobności mówienia o nim, a każde spotkanie z nim było szczegółowo opisane. „Dziś rano przeszedł drogą koło mnie; ukłonił mi się poważnie i grzecznie. Dawny proboszcz nam się nigdy nie kłaniał, uważał nas za plagę parafii, za bezbożników, wyklętych. Ten nie ma w sobie nic fanatyzmu. Ale z jakiego powodu wstąpił do stanu kapłańskiego? Wyobrażam sobie czem mógłby był zostać, gdyby był wolny, zdolny kochać kobietę, która by go ubóstwiała.... Co za zaślepienie przywiodło go do tego moralnego samobójstwa? Czy zawód w miłości?... Czy to podobna? Któż by go nie kochał!...“

— Biedna, szalona dziewczyna! pomyślał ksiądz Fulgenty, jak ona daleką jest od prawdy! Jak gorączkuje, nie rozumiejąc nic zgoła!

Przypominał sobie, z jaką łatwością, rozkoszą przeszedł z małego seminaryum do wielkiego. Nigdy nie wątpił w swoje powołanie. Potrzeba wiary i posłuszeństwa tak była w nim naturalną, że nie widział żadnej zasługi poświęcając całą swą istotę. Oparty na niewzruszonej skale teologii, opancerzony był dostatecznie przed niewiarą. Ona się pyta co go skłoniło do zaparcia się siebie? Czemuż nie poszła do kościoła, możeby ją słowa jego przekonały.... ten umysł zbłąkany, niespokojny, może by się wzniósł na wyżyny słuchając słów sługi bożego....

Poszła; była w kościele przez ciekawość, pragnąc go widzieć. Ukryta za kolumną była obecną na nabożeństwie, któremu rozum jej i wychowanie się sprzeciwiało i pomimo to nic jej nie oświeciło, że między nią a nim leży nieprzebyta granica, między nią, protestantką, a nim, tym młodym kapłanem, który ukazywał jej się w hieratycznym stroju, przed ołtarzem, spełniający ofiarę, której nie rozumiała, poza mgłą przejrzystą dymu kadzideł....

„Wymowny jest, pisała i pełen wiary, o tem nie wątpię; ale słyszałam mowy równie budujące, z ust naszych pastorów, którzy przecie nie zrywają ze światem i nie wyrzekają się rozkoszy ziemskich; oddzielając się od nich murem nieprzebytym i będąc kierownikami dusz ludzkich, pozwalają sobie na rozkosze rodzinne, kochają swoją żonę i wychowują dzieci. Jak można wierzyć w zasługi celibatu, który z największą pewnością musi był stanem rozpaczliwym?...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

powstali Kroaci pod bohaterskim banem Jelaczycem, aby obronić swoje własne prawa narodowe i historyczne i aby uratować tron Dynastyi. Owe czasy zrewolucyonizowanego madyaryzmu mogłyby wrócić; dla tego Madyarzy już teraz pracują nad coraz większem osłabieniem Kroacyi. W tych dniach właśnie znowu hr. Mikołaj Zay w Izbie magnatów Sejmu węgierskiego zapragnął poddania Dalmacyi pod jarzmo madyarskie. Kroackie stronnictwo polityczno-prawne nie ma zachcianek zaczepnych, interes Monarchii zgadza się z jego programem najzupełniej. „Wielka Kroacya“ jest tylko straszydłem na otumanienie ludzi naiwnych.

Dalsze wywody poświęca mowca sprawom specyalnie dalmackim, czyniąc różne zarzuty organom rządu krajowego w Zadarze.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Plener, a po nim Pan Minister spraw wewnętrznych markiz Bacquehem, których mowy podamy później.

Pos. Menger rozprawia się z Młodoczechami co do zarzutu, że Niemcy-„liberały“ przystąpili do nienaturalnej dla nich koalicyi. Musieli to uczynić, bo w opozycyi ponieśli tak ciężkie rany, że po dziś dzień jeszcze się nie zabliźniły; musieli uczynić to dla ludności, bo bez nich przywrócono wprawdzie równowagę w budżecie, ale kosztem biednej ludności, której narzucono podatki od kawy i od nafty; a nadto zapanowało za hr. Taaffego wielkie zdziczenie polityczne, które Niemcy-„liberały“ muszą znowu naprawić. Koalicya jest na to, żeby pielęgnować lepiej interesa niemczyzny i postępu, tudzież żeby przeprowadzić reformę podatkową. Ponieważ pos. Romańczuk ujmował się wczoraj za sprawą gimnazyum słoweńskiego w Celii, przeto mowca wzywa pos. Romańczuka, aby nie mieszał się do rzeczy, na których się nie zna. Po innych jeszcze polemikach znowu z Młodoczechami zapewnia mowca, że Niemcy-„liberały“ pozostaną w koalicyi, dopóki tego wymagać będzie lepsze z nimi, niż bez nich pielęgnowanie wielkich ideałów.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Luëger, jako mowca generalny przeciw prowizoryum budżetowemu w sposób niepospolicie ostry rozprawia się z Niemcami-„liberałami“, którym odmawia prawa do tej nazwy, bo są pseudoliberałami. Żaląc się na niedopuszczenie opozycyi do obrad podkomitetu dla reformy wyborczej, oskarża posła Mengera, że wbrew uchwale o poufności obrad jej wynosi wiadomości do *Nowej Pressy*; na co pos. Menger wykrzykuje kilka razy, że to kłamstwo; mowca atoli tem stanowczej twierdzenie swe powtarza. Licznymi przykładami dowodzi, że Niemcy „liberalni“ za czasu swoich rządów straszliwie zaniedbali rozliczne dziedziny administracyi Państwa, czego skutki dotkliwe po dziś dzień dają się ludności we znaki. Jako jeden taki przykład przytacza trzymanie księdza Stojałowskiego w więzieniu śledczem, przy której to sposobności odgraża się także szlachcie polskiej „dniem odpłaty.“ Panu Ministrowi skarbu wytyka, że słusznie dziś potępiwszy wyzyskiwaczy ludności przez giełdę oświadczył się jednak bezwładnym wobec tego, bo ustawy nie dają mu sposobu wystąpienia przeciw złemu. Skoro ustawy teraźniejsze nie dają mu sposobu, powinien stworzyć nowe, aby wydobyć nieświadomą ludność z matni. Pos. Romańczukowi każe mowca podziękować Niemcom-„liberałom“ za ucisk Rusinów, bo dawniej pieścili Rusinów, a dziś opuścili ich dla przyjaźni Polaków. Na wywody pos. Mengera odpowiada, że ciężkie rany zadał gabinet hr. Taaffego lewicy tem, iż nie dał jej tek ministeryalnych ani posad radców Dworu; dziś zabliźniają się te rany, bo lewica ma już ministrów, ma nowych hofratów; ale niecałkiem jeszcze się zabliźniły, bo jeszcze mnóstwo członków jej czeka na posady hofratowskie. Pos. Menger zaczepia p. Dunajewskiego o podatek od kawy i nafty; niechże więc lewica czemprędzej zniesie te podatki; mowca chętnie ją w tem poprze. Nakoniec zaczepia Pana Ministra wyznań i oświaty na nowo o „siostrzenicę koalicyi“, tudzież o wysłanie biskupów do Rzymu, aby przed Ojcem św. oczernili antisemitów.

Tu zabiera głos Pan Minister oświaty dr. Madeyski i mówi jak następuje:

Mogę niezawodnie liczyć na to, że wys. Izba nie weźmie mi za złe, iż pod wrażeniem końcowych wywodów pana preopinanta natychmiast odpowiem mu kilkoma słowy. Gdziekolwiek przeznaczenie skazało ludzi na wspólne pożycie, można przypuszczać, że jeden drugiego napadnie na ulicy. W przypuszczeniu, że to stać się może, uczuwa każdy członek społeczeństwa potrzebę zabezpieczenia swojej osoby. To też w każdem cywilizowanem społeczeństwie panuje poczucie bezpieczeństwa co do osoby i co do czci, a panuje z pewnością nie tyle na podstawie zewnętrznej siły przymusowej ustaw policyjnych i karnych, ile raczej na podstawie przeświadczenia, że wszyscy mają to samo poczucie przyzwoitości, tak samo cenią w sobie jak w innych godność człowieczą, tak samo uczuwają potrzebę wzajemnego szacunku, a więc na podstawie pierwiastków, z których składa się umoralnienie ludzi, a które niezawodnie skuteczniej działają, niż zewnętrzna przymusowa siła ustaw, bo są dla każdego ucywilizowanego człowieka tak naturalną potrzebą, że na nie na pewno liczyć można. Podobnie ma się rzecz w korporacyi, w zgromadzeniu, którego przeznaczeniem jest działać wspólnie w jednym wzniosłym celu. Tu także, acz tylko dla swobodnego rozwinięcia indywidualności właśnie dla dobra tego celu, któremu zgromadzenie służyć jest powołane, uczuwa się rzeczywistą potrzebę, żeby pewna sfera życia, otaczająca każdego człowieka, była uważana za osobistą w najwyższym stopniu własność tej osoby, za własność, która dla wszystkich innych powinna być własnością cudzą a dlatego także nietykalną. (*Huczne brawa*). Gdzie niema owych pierwiastków moralnych, które dla drugich są rękojmią bezpieczeństwa, tam i regulamin żaden z pewnością na nic się nie przyda. (*Bardzo słusznie!*)

Wielce szanowny pan preopinant powiedział, że przypomina sobie, dzięki Bogu, czasy dawniejsze. Jestem i ja od lat piętnastu już czynny w parlamencie i rzeczywiście chętnie przypominam sobie czasy dawniejsze. (*Huczne brawa*). Na chwałę parlamentu austryackiego niech powiem, że podobne napaści osobiste, na jakie ja od kilku już miesięcy wystawiony jestem ze strony pewnych panów i ich organów dziennikarskich, były aż do niedawna prostem niepodobieństwem. (*Huczne brawa*).

Zapuszczać się w odpowiadanie na treść zacytowanego przez pana preopinanta artykułu dziennikarskiego, tudzież na fakta, które mają stanowić dowód protegowania przezemnie pewnych osób, nie myślę zgoła. (Pos. Luëger: Dlaczego?) Bo uważam to za ubliżenie swojej godności! (*Huczne brawa i oklaski*). Zkąd w ogóle spotyka mnie to, abym od pos. Luëgera ścierpiał, że nazwisko moje wiąże wedle upodobania z jakąbądź sprawą? Czemże innem są mi rodziny Rosnerów i Estreicherów, niż rodzina któregobądź podwładnego mi urzędnika? (*Bardzo słusznie!*). Ale co prawda za wyjęte z pod prawa dwu rodzin tych także nie uważam i stosować będę do nich tę samą miarę co do wszystkich innych urzędników (*huczne brawa*); nie miarę przypadku, czy urzędnik dawniej czy później na świat przyszedł, lecz miarę uzdolnienia osobistego (*huczne brawa*), zasług i tych przymiotów osobistych, które ja sumiennie uważam za pożyteczne w służbie publicznej, a które jako stanowiące o kwalifikacyi urzędnika uwzględnić poczytuję sobie za prawo i obowiązek. (*Huczne brawa*). A czynić to będę, mimo że wystawiony jestem na prześladowanie osobiste. Bo nie panu pos. Luëgerowi, nie dziennikom *Reichspost* lub *Deutsches Volksblatt* obowiązany jestem zdawać sprawę z mianowania i awansowania podwładnych mi urzędników. (*Huczne brawa*). Nie ulęknę się teroryzmu, w pełnieniu moich z własnej woli na siebie przyjętych i nadto zaprzysiężonych obowiązków urzędowych. (*Huczne brawa*). Upraszam wys. Izbę przyjąć to do wiadomości i wybaczyć, że musiałem przyczynić się do ponownego otwarcia dyskusyi. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski*).

Dyskusya na nowo otwarta.

Pos. Luëger dopatruje się w przemówieniu Pana Ministra nie usprawiedliwienie się przed Izbą, lecz przyznanie się do nagannego postępowania. (*Głośne protesty; wielki niepokój*).

Pos. Robicz zwalcza twierdzenia pos. Mengera, jakoby Celia należała do politycznej posiadłości Niemców.

Pos. Kaizl mówi, że odparcie oskarżenia przez Pana Ministra, choćby stanowcze, niczego nie dowodzi; poczem zwraca się przeciw butnemu tonowi mowy pos. Mengera.

Pos. Dawid Abrahamowicz: W życiu politycznem nieraz się zdarza, że ludzie wytykają sobie wielkie cele, a potem używają do dopięcia ich środków zgubnych. Takie wrażenie sprawiła na mnie mowa pos. Luëgera, który dziś gruntownie dowiódł, że wszelkie środki nie zawsze uświęcają cel wytknięty. Nie myślę jednak polemizować, lecz z polecenia Koła polskiego protestuję przeciw niesprawiedliwemu obwinianiu po raz już drugi Pana Ministra Madeyskiego. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Do protestu mamy wiele powodów Pan Minister jest członkiem Rządu wyszłego z koalicyi (*śmiechy* na ławach młodoczeskich i antisemickich), do której i my należymy, którą podtrzymujemy. (*Brawo! brawo!* z ław polskich). JE. dr. Madeyski zostawszy Ministrem, nie przestał być wiernym synem kraju i szczerym kolegą Koła. (*Brawo! brawo!* z ław polskich). Oprócz tych przyczyn mamy o wiele ważniejszą. W krótkim czasie urzędowania swego Pan Minister dowiódł, że zaletami umysłowemi, gorliwością i bezstronnością (*brawo! brawo!* z ław polskich) może oddać Państwu wielkie usługi. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Dla tego nie może nam być rzeczą obojętną, gdy się męża, mogącego oddać Państwu wielkie usługi, zaraz w początkach działalności jego, chce osłabić niesprawiedliwem obwinianiem. (Podejrzywaniem! — z ław polskich). Nieraz mieliśmy sposobność zamanifestować całkiem szczerze nasze zapatrywanie o położeniu naszem w Państwie austryackiem, dodając, że jesteśmy wdzięczni. Wdzięczność ta każe nam uważać za rzecz wielkiej wagi, aby ktoś z nas mógł oddawać Państwu wielkie usługi (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Ze względu na to uważam obwinianie Pana Ministra Madeyskiego za krzywdę, która po części spada na Koło polskie i na nasz kraj cały (*Huczne brawa i oklaski* z ław polskich).

Tu znowu zamknięto dyskusyę.

Pos. Süss jako mowca generalny za prowizoryum budżetowem bierze głównie żydów w obronę przeciw pos. Luëgerowi.

Prezes na żądanie pos. Luëgera przyzywa pos. Mengera do porządku za wykrzyki: to kłamstwo!

Po mowie sprawozdawcy komisyi pos. Szczepanowskiego, którą później streścić nam wypadnie, Izba uchwala prowizoryum budżetowe w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu, a rezolucyę Stalitza przekazuje komisyi budżetowej.

Pos. Zaleski imieniem Koła polskiego składa na stole prezydyalnym wniosek: „Poleca się komisyi ekonomicznej, aby przy sposobności ankiety rolniczej wzięła pod obrady także stan rzeczy na wiedeńskiem targowisku bydlęcem oraz rewizyę regulaminu targowego i jaknajspieszniej zdała Izbie sprawę“. — Wniosek ten natychmiast przekazano rzeczonej komisyi.

Koniec posiedzenia o godz. $6^1/_2$ — Następne w sobotę.

Nowe prezydyum parlamentu niemieckiego.

Bez żadnego nadzwyczajnego lub niemiłego epizodu odbył się wybór nowego prezydyum parlamentu, który okazał się potrzebnym skutkiem ustąpienia Levetzowa i drugiego wiceprezydenta, należącego do stronnictwa narodowo-liberalnego, które wspólnie z konserwatystami głosowało za wysłaniem do ks. Bismarcka adresu gratulacyjnego. Mniejszość oddała białe kartki, ale niewinna ta demonstracya nie ma oczywiście żadnego znaczenia. Dwa krzesła w prezydyum dostały się stronnictwu centrum, podczas gdy pierwszym wiceprezydentem został wybrany członek wolnomyślnego stronnictwa. Po raz pierwszy od roku 1872 prezydentem parlamentu jest katolik. Właściwie centrum, jako najliczniejsze stronnictwo, powinno zawsze dostarczać Izbie prezydenta, zwykle jednak zrzekało się tego zaszczytu na rzecz konserwatystów; za to pierwszy wiceprezydent był zawsze wybierany z pomiędzy członków centrum. Godność drugiego wiceprezydenta sprawowali kolejno wolnomyślni i narodowo-liberalni. Obecnie godność ta wedle liczebnego stosunku frakcyi byłaby powinna przypaść Polakowi. Tak też byłoby się niewątpliwie stało, gdyby Koło polskie było się upierało przy słusznej prerogatywie. Koło jednak wymówiło się od tego zaszczytu. Przeważyło zdanie, że „solidarność“ Koła polskiego mogłaby wiceprezydenta polskiego wprawić nieraz w dylematyczne położenie, a nadto wyróżnienie jednej osobistości z Koła, mogłoby zniechęcająco wpłynąć na inne.

Br. Buol Berenberg, nowy prezydent, jest podkomorzym w. ks. Badeńskiego i radcą sądowym w Mannheimie. Liczy 53 lat, a od roku 1884 zasiada w parlamencie, a dotychczas był pierwszym wiceprezydentem. Odznacza się on wielką powagą, bardzo dystyngowaną powierzchownością i wytwornymi manierami; jako wiceprezydent powszechnego używał szacunku.

Pierwszy wiceprezydent R. Schmidt, jest właścicielem fabryki w Elberfeld, liczy lat 57, wszedł w r. 1881 do parlamentu, w r. 1884 utracił mandat, odzyskał go napowrót w r. 1887. Drugi wiceprezydent Piotr Spahn, jest radcą apelacyjnym w Bonn i liczy 49 lat. Należy do parlamentu od roku 1884.

Słychać, że nowe prezydyum parlamentu nie zamierza prosić cesarza o posłuchanie, celem tradycyjnego przedstawienia się, aby uniknąć zaostrzenia stosunków, jakieby mogła wywołać wymiana cierpkich słów.

W kołach poselskich obiega wieść o rychłem odroczeniu sesyi parlamentu do jesieni, ponieważ nie ma żadnych widoków, aby obecnie dały się załatwić będące w toku sprawy. O rozwiązaniu parlamentu nie mówią już na seryo, gdyż rząd nie ma odwagi ryzykować się teraz na nowe wybory.

Z Włoch.

Dzienniki włoskie *Opinione* i *Italie* donoszą, że powszechne wybory do parlamentu włoskiego odbędą się w dniu 12, wybory uzupełniające zaś w dniu 19 maja. Gdyby doniesienie to potwierdziło się, sześć tygodni przedzielałoby jeszcze Włochy od właściwej kampanii wyborczej; pomimo to w całym już kraju, a zwłaszcza w całej prasie agitacya wyborcza rozpoczęła się już na dobre. Z wielką gorącością rozprawiają wszyscy we Włoszech za i przeciw rządowi. Rząd tymczasem zajęty jest rewizyą list wyborców i dopiero po ukończeniu tej czynności termin wyborów stanowczo zostanie wyznaczony. Gdyby termin, podany przez wspomniane dzienniki włoskie, utrzymał się istotnie, nowy parlament zebrałby się prawdopodobnie już w d. 27 maja, a wtedy Izba mogłaby jeszcze w czas załatwić przedłożenia finansowe, budżet lub przynajmniej prowizoryum budżetowe i kilka innych, pilnych ustaw.

Najwyższy trybunał w Rzymie nie powziął jeszcze żadnego postanowienia w sprawie protestu Giolittiego przeciw kompetencyi zwyczajnych sądów dla skarg, przeciwko niemu wytoczonych. Orzeczenie trybunału zapaść ma w dniu 17 b. m. Skargi wyniesione przeciw Giolittiemu, obejmują piętnaście punktów a między innymi: obrazę czci Crispiego, popełnioną w dniu 11 grudnia 1894; spotwarzenie Crispiego; obrazę czci pani Crispi; przywłaszczenie sobie prywatnych listów, należących do pani Crispi; naruszenie tajemnicy listowej popełnione na listach należących do pani Crispi, do dep. Mazzino i p. Martuscelli'ego; kradzież dokumentów z archiwum w ministerstwie spraw wewnętrznych; nadużycie władzy urzędowej na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i w końcu zaniedbanie obowiązków na tem samem stanowisku.

P. Trarieux, francuski minister sprawiedliwości, doniósł jednemu ze swych przyjaciół włoskich, iż uwięzieni we Francyi pod zarzutem szpiegostwa: włoski major Falta i p. Aurilio, wypuszczeni zostaną na wolność już w najkrótszym czasie. Opinia publiczna we Włoszech spodziewała się jednak, że uwolnienie tych więźniów nastąpi bezpośrednio po ułaskawieniu przez króla Humberta francuskiego kapitana Romaniego, którego również za szpiegostwo skazały sądy włoskie na kilkuletnie więzienie. Fakt, iż tak się nie stało, a chwila uwolnienia pp. Falta i Aurilio z dnia na dzień się przeciąga, podsyca we Włoszech zawsze tam nurtującą niechęć i niedowierzanie wobec Francyi.

Z Massawy donoszą do Rzymu pod datą 28 b. m., że ras Mangasza cofa się ciągle ku południowi; w kolonii erytrejskiej panuje spokój. Włoski patrol natrafił pod Amberah na północ od Tomat na derwiszów, natarł na nich, zabił kilku i wziął część oddziału do niewoli.

KRONIKA

Lwów, 29 marca.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej ś. p. dra Jana Towarnickiego nadała stypendya następującym uczniom:

Stypendya przeznaczone dla krewnych i imienników fundatora: Marcinowi Towarnickiemu, uczniowi II. r. praw na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie o rocznych 300 zł; Karolowi Leonowi Towarnickiemu, uczniowi IV. kl. gimnazyum w Przemyślu o rocznych 200 zł.; Janowi Towarnickiemu, uczniowi IV. kl. szkoły ludowej w Przemyślu o rocznych 150 zł.; Bazylemu Gudzowi, uczniowi IV. kl. szkoły ludowej w Staremmieście o rocznych 150 zł.: Teodorowi Lesejce, uczniowi III. kl. szkoły ludowej w Ławrowie, o rocznych 150 zł.

Stypendya przeznaczone dla uczniów, nienależących do rodziny fundatora: Zygmuntowi Kinelowi, uczniowi I. kl. gimnazyum w Rzeszowie o rocznych 150 zł.; Władysławowi Samołyce, uczniowi V. kl. gimnazyum w Rzeszowie, o rocznych 150 zł.; Tadeuszowi Polakowi, uczniowi VIII. kl. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, o rocznych 150 zł.; Józefowi Bissingerowi, uczniowi V. kl. gimnazyum w Rzeszowie, o rocznych 150 zł.

Na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej nadał Wydział krajowy z fundacyi Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa, Józefowi Kownackiemu, uczniowi I. r. prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, stypendyum o rocznych 200 zł.

(§) **Bilety do teatru po cenach zniżonych.** Dyrekcya teatru miejskiego w Krakowie oświadczyła po przeprowadzonem porozumieniu się z Wydziałem krajowym, gotowość udzielania ubogim uczniom we wszystkie dni tygodnia biletów po cenach o 30 prc. zniżonych, w liczbie ograniczonej dla każdego zakładu naukowego; następnie obniżenia dla profesorów i nauczycieli średnich zakładów naukowych ceny biletów na fotele o 50 prc.; wreszcie dawania na każde zapytanie zakładów naukowych średnich w Krakowie bliższych wyjaśnień co do treści sztuki, która ma być graną.

O powyższych ułatwieniach postanowił Wydział krajowy uwiadomić dyrekcye szkół średnich krakowskich z wezwaniem, aby co do bliższych szczegółów porozumiały się z Dyrekcyą teatru miejskiego krakowskiego.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. A. Hnatyszak, rodem z Rumna w Galicyi i Kazimierz Adam

Stefan Wernicki, rodem ze Lwowa, otrzymali na krakowskim Uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Stan wód w kraju.** Donoszą nam: Z Tarnowa. Stan wody na Wiśle wznosił się po nad stan najniższy w dniu 28 b. m. w Jagodnikach 340 ctm., w Karsach 325 ctm., w Szczucinie 403 ctm. — Na Dunajcu w Zgłobicach wynosił on 127 ctm., w Żabnie 228 ctm. — Wody opadają.

Z Tarnobrzega. Stan Wisły pod Tarnobrzegiem w dniu 29 b. m. wynosił 336 ctm. po nad stan najniższy, obniżył się więc od wczoraj znowu o 20 ctm.

Z Żydaczowa. Dniestr wylał. — Kijowiec, Demenka leśna, Demenka poddniestrzańska, Nadiatycze i Międzyrzecze pod wodą. — Komunikacya z Żydaczowem jest możliwa tylko koleją na Stryj.

Ze Stanisławowa. Dniestr w Zaleścach wznosił się w dniu 28 b. m. nad stan najniższy na 442 ctm., w Siwce 290 ctm., Haliczu 250 ctm., Niżniowie 320 ctm. — Wody przybierają — Rzeczka Tłumaczek pod Niżniowem, zalała wszystkie pola na przestrzeni od Oleszowa do Niżniowa; — tak samo rzeczka Worona pod Tyśmienicą. — Stan wody na Bystrzycach +54 ctm. — Utworzone na Dniestrze pod Czartoryą i Poddniestrzanami zatory, już ruszyły.

Z Sokala. Bug wezbrał w dniu 30 b. m. — Most zagrożony; woda sięga po legary. — Komunikacya przerwana.

— **Rekolekcye Wielkopostne** w „Skale", Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, pod przewodnictwem ks. A. Wróblewskiego, odbędą się: w piątek 5, w sobotę 6, w niedzielę 7, w poniedziałek 8 i we wtorek 9 kwietnia b. r. Początek w dnie powszednie o godzie 7, zaś w niedzielę o godzinie 6 wieczorem.

— **Przedstawienie składane** na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich, odbędzie się nie w czwartek — jak poprzednio doniesiono — lecz w piątek, dnia 5 kwietnia r. b. W programie wokalno-instrumentalnym wieczoru przyrzekły łaskawy współudział najwybitniejsze siły operowe. Przedstawienie rozpocznie „Marsz dziennikarski", układu znanego kompozytora warszawskiego, p. Lewandowskiego. Popyt za biletami jest już obecnie bardzo ożywiony. Połowę lóż parterowych i pierwszego piętra rozebrano zaraz w pierwszej chwili. Ceny miejsc w parterze, tudzież od drugiego piętra w górę, nie będą podwyższone.

— **Z Koła literackiego.** Posiedzenie wydziału „Koła" odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Uczta składkowa.** W Kole literacko-artystycznem odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia r. b. po przedstawieniu „Towarzysza pancernego", uczta składkowa na cześć autora-laureata, p. Michała Wołowskiego. Lista otwarta.

— **Praca dla akademików.** Wydział Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, udaje się z prośbą do publiczności, by zechciała łaskawie zgłaszać wszelkie lekcye w miejscu i na prowincyi, jako też zajęcia biurowe do Towarzystwa, które w każdej chwili służyć może odpowiednim kandydatem. Lokal Towarzystwa przy ul. Zyblikiewicza 4.

— **W „Skale"**, Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, dr. Tadeusz Dwernicki wygłosi w niedzielę, dnia 31 b. m. odczyt p. t.: „O prawach obywatelskich". Początek odczytu o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny.

— **P. Mikołaj Lewicki**, tenor opery lwowskiej, wyjeżdża zagranicę, celem dalszego kształcenia się w śpiewie i urządza koncert ze współudziałem pp. Strassern, Jeromina i Sladka, celem zebrania środków na wyjazd.

— **Tramway elektryczny,** pomimo, że już rok blisko funkcyonuje we Lwowie i cieszy się znacznym udziałem publiczności, nie może jednak ustalić ruchu regularnego. Wozy nie kursują prawidłowo, w unormowanych odstępach czasu; czasami po pół godziny potrzeba czekać na wagon, poczem kilka wagonów idzie niemal tuż jeden za drugim. Przypadki takie zdarzają się najczęściej na linii w ulicy Łyczakowskiej. Otrzymywaliśmy liczne w tym względzie żażalenia, w których podnoszono, że publiczność, chcąca używać tego środka komunikacyi, narażaną bywa na wielkie zawody i stratę czasu, a nieraz i inne szkody, jak n. p. w tych wypadkach, kiedy ktoś zamierza udać się tramwayem elektrycznym na kolej, a do pociągu z powodu przerwy ruchu nie dojedzie. Nie umieszczaliśmy jednak tych skarg i żażaleń, rozumiejąc, że mogą zdarzyć się nadzwyczajne wypadki chwilowego wstrzymania ruchu, za które nikt odpowiadać nie może. Dzisiaj jednak zdarzył się fakt, zasługujący rzeczywiście na zaznaczenie. Oto, jak nam donoszą z miasta, na całej przestrzeni wstrzymano ruch dziś z rana około godz. 9 przez czas dłuższy, a to rzekomo z powodu, że z centralnej stacyi nie puszczono prądu, potrzebnego do poruszania motorów w wagonach. Byłoby do życzenia, ażeby zarząd zbadał przyczynę tego wypadku, a zarazem uwzględniając potrzeby publiczności, dla której wygody tramway elektryczny zaprowadzony został, postarał się o stanowcze uregulowanie ruchu. Byliśmy także niedawno świadkami, gdy wagon idący z ulicy Sapiehy ku poczcie głównej, zawrócił wraz z pasażerami aby ratować wagon inny, który przystanął w górze; czem spełnił wprawdzie czyn „humanitarny" względem owego wagonu, który ustrzągł w drodze, lecz nie miał żadnego względu na podróżnych, którzy zapłacili, aby dojechać w czas na pocztę. — Na reklamacye jadących konduktor nie miał innej odpowiedzi, tylko że: „tak musi być!" Mamy nadzieję, że zarząd nie podzieli tego zdania i przychyli się do ogólnej opinii, że „tabakiera jest dla nosa...."

— **Kolegium ruskie w Rzymie.** Ruski organ duchowny *Duszpastyr* donosi: Dnia 15 b. m. podpisał Ojciec św. dekret, którym kreuje nowe osobne kolegium dla 40 Rusinów, wyposażając je funduszem 300.000 franków. Na razie kolegium to będzie w monasterze Bazylianów św. Sergiusza. Monaster zostanie zrestaurowany i powiększony. Kolegium św. Atanazego (do którego dotąd przydzielano Rusinów), ma być wyłącznie przeznaczony dla Greków.

— **Na restauracyę** katedry na Wawelu deklarował się złożyć w konsystorzu krakowskim Stanisław hr. Stadnicki z Krysowic kwotę 2000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, J. Naszelski, współpracownik wielu dzienników wiedeńskich, przeżywszy lat 62. Naszelski zwiedził prawie całą Europę i część Afryki, przeważnie pieszo. Urodził się we Wrocławiu i za młodu służył w wojsku pruskiem. Na podstawie własnych spostrzeżeń napisał „Pamiętniki ochotnika", w których z humorem i prawdą odmalował stosunki wojskowe. Pisywał wiele o kwestyach militarnych, któremi żywo się zajmował.

W Przemyślu, ks. Benedykt Lityński, kanonik gr. kat. kapituły tamże, w 71 roku życia.

— **Pionierska szkoła kadetów** w Hainburgu (w Austryi dolnej), przyjmie z początkiem roku szkolnego 1895/96 (w połowie września r. b.) pewną liczbę uczniów szkół średnich na I i II kurs nauki. Kandydaci do I kursu winni mieć ukończoną z dobrym postępem piątą, kandydaci II kursu ostatnią (najwyższą) klasę gimnazyum, szkoły realnej lub równorzędnego zakładu średniego. Podania wnosić należy najdalej do 15 lipca r. b. do komendy szkoły powyższej, która udzieli bliższych wyjaśnień na wszelkie zapytania. Odbitki warunków przyjęcia nabyć można w nadw. księgarni L. W. Seidla i Syna w Wiedniu I, Graben 13.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 29 marca do 12 w południe d. 30 marca b. r. mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (73 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 7 0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +8·4 °C., najwyższa +14·6°C. wczoraj w południe, najniższa +3·0°C dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał chwilami deszcz, dziś rano przy zmiennym stanie nieba opadu nie było.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka zaś 765 do 760 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755·5 mm.

Prognoza na dobę 31 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura będzie około +7·0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 proc. Opadu nie będzie.

— **Rada miejska w Bochni,** uznając pożyteczną działalność Towarzystwa „Rodzina", postanowiła uchwałą z dnia 28 b. m. przystąpić imieniem gminy do tego Towarzystwa w charakterze członka wspierającego.

— **W Uniwersytecie genewskim** wydział przyrodniczy ukończyły panny: Marya Olsakowska i Julia Mierzyńska ze stopniem bakalarek, obiedwie z odznaczeniem (*avec approbation complète*).

— **Sól morska w powietrzu.** Analiza spektralna stwierdziła istnienie w powietrzu soli morskiej, widocznie przypędzanej od morza wiatrami. To niezwykłe na pozór zjawisko okazuje się zupełnie naturalnem, jeżeli weźmiemy pod uwagę, z jak wielką siłą i na jaką dużą odległość wichry roznoszą pianę morską. Wskutek silnej burzy, srożącej się w d. 4 stycznia b. r., która tyle szkód poczyniła w Anglii, ślady piany morskiej odnajdowano w znacznej odległości od wybrzeży. Z obserwacyj meteorologicznych przekonano się, iż w dniu tym wiatr dął stale z szybkością 172 kilom. na godzinę. Niektóre podmuchy huraganu unosiły pianę morską z szybkością 47 metrów na sekundę. Dnia następnego można było zbierać sól na ziemi, drzewach, dachach domów, na bruku miejskim, w wielu miejscowościach odległych od brzegu morskiego o całe dziesiątki kilometrów. W roku 1839 po burzy trwającej dwa dni, piana morska, zmięszana z drobnym deszczem, doleciała do okolic położonych o 90 kilom. od brzegów. W grudniu roku ubiegłego sól morską zbierano na polach, w odległości 110 kilom. od zachodniego brzegu Anglii. Według obliczeń Simonsa, cząstki soli morskiej osiadły wówczas na przestrzeni 6.500 kilom. kwadratowych. Pewien badacz, znajdując się o piętnaście kilom. od morza, znalazł w każdym metrze wody deszczowej 90 gramów soli. Mikroskopijne atomy soli na długo pozostają w atmosferze i tem tłómaczą się rezultaty wspomnianej wyżej analizy spektralnej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Wskutek nagłej słabości p. Gostyńskiej, zapowiedziane na wczoraj pierwsze przedstawienie „Towarzysza pancernego" musiano zmienić prawie w ostatniej chwili na „Madame sans Gêne". „Towarzysz pancerny" grany będzie w poniedziałek, a po raz drugi we środę.

We wtorek na benefis p. Kamińskiego daną będzie ostatnia opera w tym sezonie. Z grzeczności dla zasłużonego i pracowitego reżysera opery, wystąpią pp. Strasernówna, Koralewiczówna, Myszuga, oraz pp. Kasprowiczowa, Skalska, Kiczman w „Carmen".

W piątek dnia 5 d. m. na dochód Stowarzyszenia dziennikarzy dane będzie przedstawienie z urozmaiconym programem, na który złoży się kilka nowych jednoaktówek, oraz wyjątki z oper. Program tego zajmującego przedstawienia podamy w poniedziałek.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Manon Lescaut", opera w 4 aktach Puccini'ego. Występ pani Elwiry Colonnese, oraz pp. Aleksandra Myszngi i Józefa Szymańskiego.

Jutro, w niedzielę, popołudniu, „Ciepła wdówka", komedya w trzech aktach Bałuckiego.

Wieczór „Manon Lescaut", opera w 4 aktach Puccini'ego. Pożegnalny występ p. Elwiry Colonnese, oraz pp. A. Myszugi i J. Szymańskiego. Po drugim akcie odspiewa p. Colonnese po polsku romans Signia pod tytułem: „Marzenie."

W poniedziałek po raz pierwszy „Towarzysz pancerny", komedya w 3 aktach M. Wołowskiego.

Elwira Colonnese występuje jeszcze dziś i jutro po raz ostatni na naszej scenie. Znakomita śpiewaczka wybrała na te dwa występy „Manon Lescaut", w której w całych Włoszech wywoływała entuzyazm, popularyzując wszędzie swą grą i śpiewem, tę niezbyt u nas popularną operę. Ci, którzy mieli sposobność widzieć pannę Colonnesę w „Manon" nie mają dość słów pochwały dla jej subtelnej gry i śpiewu. Panna Colonnese w poniedziałek opuszcza Lwów. Równocześnie wyjeżdża także p. Józefina Carnioli (Zapałkiewiczówna), której występy na naszej scenie w ciągu całego sezonu cieszyły się zasłużonem powodzeniem. Młoda, utalentowana śpiewaczka wraca do Warszawy, uwożąc niewątpliwie ze Lwowa wspomnienia jak najsympatyczniejszego przyjęcia.

W Wiedniu w cesarskiej Operze przedstawiono pośmiertne dzieło Smetany p. t.: „Tajemnica". Opera została przyjętą nader życzliwie i przychylnie; jedynie słabe libretto przeszkadzało do zupełnego powodzenia.

Kongregacya Indeksu w Rzymie — jak donoszą do *Polit. Corresp* — ma zostać zreorganizowaną. Indeks książek zakazanych, według tych informacyj, uległby rewizyi, przyczem zdjętoby zakaz z wielu książek, w dawniejszych czasach potępionych przez Kościół, a obecnie przedstawiających już tylko czysto literacki lub historyczny interes.

Paderewski w Paryżu. Po raz drugi wystąpił w letnim cyrku na koncercie Lamoureux'go Paderewski i drugi raz odniósł olbrzymi tryumf. Najpierw powtórzył swoją „Fantazyę polską", której kilkotysięczny tłum, przepełniający ogromny budynek, słuchał w skupieniu, a po ukończeniu wybuchnął nieskończonymi oklaskami. Podczas drugiego ukazania się na estradzie odegrał nasz wirtuoz i kompozytor najpierw Nokturn sol-major Chopina, potem dziesiątą Rapsodyę Liszta. Znowu ogromny oklask wstrząsł sklepieniami i zmusił Paderewskiego do kilkakrotnego ukazania się słuchaczom, a w końcu i do bisowania.

W Paryżu wychodzić zacznie w kwietniu nowy dziennik pod obiecującym tytułem: *La Fronde*; będzie to dziennik społeczno-polityczny, z lekkim odcieniem opozycyjnem, jak to już wskazuje jego obiecujący tytuł; redaktorem naczelnym jest znany literat paryski Emil Blavet Parisis, były współpracownik *Figara*. W ogóle *La Fronde* będzie rywalizować z *Figarem*, którego wartość coraz bardziej się obniża. Nowością w dzienniku będą codzienne fotografie błyskawiczne, ilustrujące wszystkie ważniejsze wydarzenia i osobistości.

Z Brukseli donoszą: Wielka premiera odbyła się w teatrze Molière'a, mianowicie przedstawienie nowej sztuki czteroaktowej p. t.: „Hrabina Wanda", utworu pani Komar, początkującej w sztuce dramatycznej, podobno bardzo popieranej przez Sardou. Sztuka jest epizodem dramatycznym z życia ludowego, która treścią przynosi zaszczyt wyobraźni autorki, lecz której budowa i dyalog pozostawiają wiele do życzenia; są to wady, które poprawi doświadczenie. Grana wybornie „Hrabina Wanda" wywarła na publiczność silne wrażenie. Był to wieczór sensacyjny.

W Londynie w teatrze Garrick przedstawiono nową sztukę Pinera p. t.: *The notorious mrs. Ebbsmith* (Słowna pani Ebbsmith); jest to dramat społeczny, o tendencyi nader śmiałej; zawiera on mało akcyi, ale wiele tyrad i dyskusyi. Sztuka doznała powodzenia głównie z powodu mistrzowskiej gry w roli tytułowej pani Campbell.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek młynarzy. Posiedzenie Wydziału „Związek młynarzy", w skład którego weszli prezes Tadeusz Czarkowski-Golejewski, wiceprezesi Jan Bielawski i Franciszek Schofer, sekretarz Franciszek Jahn, zastępca tegoż Łopatyński, skarbnik Jerzy Lerchmüller i zastępca Rauch, tudzież dwu wydziałowych i ich zastępców (St. Śnieżko, Ign. Zaczkiewicz, M. Dąbrowski i Karpf) odbyło się d. 25 b. m. popołudniu pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, a przy udziale niemal wszystkich członków, tudzież przy współudziale dr. B. Dulęby autora statutów Związku.

Uchwalono jak najrychlej przystąpić do wprowadzenia w życie biura informacyjnego. Celem zwiększenia funduszów związku złożył p. Czarkowski-Golejewski na rzecz związku całą swą wkładkę za trzy lata z nadwyżką w łącznej sumie 100 zł., którą to kwotę wraz z dość znaczną sumą złożoną przez uczestników walnego zgromadzenia uchwalono umieścić w Banku krajowym, gdzie będzie kasa związku. Wszystkie pieniądze przeto jak wpisowe, wkładki i prenumeratę *Gazety młynarskiej* należy przesyłać wprost do Banku krajowego z podaniem celu, na jaki się przeznacza nadesłane pieniądze.

Redakcyę *Gazety młynarskiej* powierzono dotychczasowemu redaktorowi Z. Korosteńskiemu. Ważną wreszcie uchwałą jest mianowanie 30 delegatów na 62 powiatów.

Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych. Według ostatniego wykazu generalnej Dyrekcyi kolei państwowych przewieziono w miesiącu lutym b. r. na wszystkich własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających ogółem osób 2,152.493, ton towarów 1,712.015.

Dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł: 1,072.307 zł., z przewozu towarów 4,713.812 zł., czyli ogółem 5,786.119 zł.

Przemysł cukrowniczy. Wschodnioczeski związek fabrykantów cukru odbył w Pradze w d. 25 b. m. przy licznym udziale członków ogólne zgromadzenie, na którem powzięto następujące uchwały: a) jako pierwszy krok do sanacyi przemysłu cukrowniczego trzeba wypłacić producentom zwroty z premii za rok 1894, b) na przyszłość należy przyznawać premie z należytem uwzględnieniem ochrony mniejszych producentów przed zbytecznem rozszerzeniem produkcyi większych fabryk, c) zdążać do międzynarodowego porozumienia się w sprawie przyznawania premii ze względu na konkurencyę zamorską.

Wystawa przemysłowa w Poznaniu. Plan sytuacyjny wystawy, która zostanie otwartą dnia 1 czerwca, obejmuje gmach przemysłowy, halę maszyn, restauracyę, wiedeńską kawiarnię i t. d. i 30 architektonicznie pięknych pawilonów. Hala maszyn wykonaną zostanie cała z kutego żelaza i blachy. Zaznaczyć wypada, że komenda generalna weźmie udział także w wystawie i przedstawi swoje urządzenia sanitarne, które dadzą sposobność zapoznania się ze środkami, jakimi rozporządza do ratowania chorych i rannych żołnierzy, tak w czasie pokoju jak i na wojnie. Nowością dla Poznania będzie wielka fontanna ustawiona przed gmachem przemysłowym, której elektrycznego oświetlenia w różnych kolorach podjęła się bezinteresownie firma Siemens i Halske. Wydział gospodarczy nadzwyczaj jest czynny i przygotowuje zwiedzającym wystawę wiele miłych niespodzianek.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1895 wywarzono w 576 gorzelniach ogółem 7,237.575 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było

w ruchu gorzelń: w powiecie brodzkim 68 (1,092.860 st. alk.), żółkiewskim 61 (908 976). tarnopolskim 58 (860.300) brzeżańskim 58 (685.130), czortkowskim 49 (743.735), rzeszowskim 38 (279.380), kołomyjskim 29 (426.990), jarosławskim 26 (273.020), przemyskim 23 (215.671), wadowickim 19 (128.800), tarnowskim 30 (216.444), stanisławowskim 30 (373.350), krakowskim 8 (80.820). sanockim 32 (230.480), lwowskim 22 (428.270), samborskim 19 (263.020), nowosądeckim 6 (30.240).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1895 ogółem było w ruchu 129 browarów, w których wywarzono 76.315 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 5.198 hekt., następnie w powiecie jarosławskim 13 (3.180 hekt.), w powiecie rzeszowskim 13 (4.328), w powiecie sanockim 7 (2.907 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (4.706 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (4.081 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (5.460 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (3.186 hekt.), w samborskim 6 (2.454 hektol.), w brzeżańskim 4 (1.030 hekt.), w czortkowskim 5 (1.452 hekt.), krakowskim 5 1.792 hekt.), w lwowskim 6 (5.545 hekt), w kołomyjskim 4 (2.958 hekt.), w przemyskim 4 (3.718 hekt.), w tarnowskim 4 (7.028 hekt.), w żółkiewskim 2 (396 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.740 hekt.) w mieście Krakowie 3 (5.156 hektolitrów)

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym r. 1895 wynosiła produkcya soli w Galicyi 151.196·62 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 102.670 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1894 wynosiła produkcya 150.799 95 ctn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 114.404 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lutym r. 1894 wyprodukowano o 939·67 cent. metr. więcej, sprzedano o 11.743 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 30go marca: pszenica 7·40 do 8·— zł., żyto 5·50 do 6·10, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·80 do 6 20, rzepak 8 50 do 9·20, groch 6·— do 8·—, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5·80, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 60·—, szwedzka 45·— do 60·—, biała 60·— do 90·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 15·— do 30·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Tendencya zwyżkowa ciągle się wzmaga. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, bobik, wyka bardzo poszukiwane.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił Najwyższem postanowieniem z dnia 21 marca b. r. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie zmiany §. 10 prowizorycznego statutu król. miasta stołecznego Krakowa z dnia 1 kwietnia 1866 (Dz. u. kr. nr. 7).

Najj. Pan przyjął we czwartek, dnia 28 b. m. na audyencyi między innymi radcę legacyjnego hr. Koziebrodzkiego.

Najjaśniejszy Pan został pradziadkiem. Jak już wczorajsza depesza doniosła, Wnuczka Monarchy. Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Augusta, Małżonka Najd. Arcyksięcia, Józefa Augusta, powiła w Bernie onegdaj wieczorem Syna. Najd. Arcyks. Augusta jest drugą córką księcia Leopolda i księżnej Gizeli bawarskich, a liczy obecnie dwudziesty rok życia. Ślub Najd. Arcyksiężny z Najd. Arcyksięciem Józefem Augustem odbył się w d. 15 listopada 1893 w Monachium. Jak do wiedeńskiej *Presse* donoszą z Berna, radosny wypadek urodzin Prawnuka Najj. Państwa, wywołał wśród ludności jak najżywsze, powszechne zainteresowanie. Obojgu Najjaśniejszym Państwu i wszystkim Członkom Najd. Rodziny cesarskiej doniesiono natychmiast telegraficznie o urodzeniu się Arcyksięcia. Chrzest jego odbędzie się w najbliższych dniach, a to w obecności Najjaśniejszego Pana, oraz Ich ces. i król. Wysokości, księżnej Gizeli bawarskiej i Arcyksiężnej Klotyldy, Matki Najd. Arcyks. Józefa Augusta.

W dniu wczorajszym nie było posiedzenia Izby posłów Rady państwa, natomiast obradowały komisye, a mianowicie: komisya dla ustawy karnej, komisya rolnicza, komisya podatkowa i subkomitet komisyi dla reformy wyborczej.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów rozpoczną się obrady nad częścią przedłożenia o reformie podatków, odnoszącą się do opadtkowania Towarzystw obowiązanych do składania publicznych rachunków.

Komisya podatkowa obradowała na wczorajszem posiedzeniu nad przekazanym sobie §. 18 projektu reformy podatkowej. Po przemowie Pana Ministra skarbu i kilku deputowanych, uchwalono wniosek dep. Deyma o reprezentacyi Izb handlowych w komisyach podatkowych.

Pomimo zaprzeczeń trwa *Köln. V. Ztg.* przy swoich informacyach, że „drut polityczny pomiędzy Petersburgiem a Berlinem jest przerwany i to w taki sposób, że trudno go będzie połączyć.“ Przyczyną tego ma być nieporozumienie co do obsadzenia opróżnionych stanowisk dyplomatycznych. Dziennik ten potwierdza dalej wiadomość berlińskiego *Tageblattu*, że w Berlinie życzono sobie generał-adjutanta Richtera jako ambasadora rossyjskiego, ale car nie zgodził się na to. Richter pochodzi z prowincyi nadbałtyckiej, jest protestantem i przyjaźnie względem Niemców usposobionym. Hr. Osten-Sacken zamianowany dopiero co ambasadorem rossyjskim w Berlinie, pochodzi wprawdzie także z rzeczonej prowincyi, ale nieposiada potrzebnych zalet towarzyskich. Równocześnie dowiaduje się *Köln. V. Ztg.*, że w Petersburgu czynią starania, aby rossyjsko-francuską przyjaźń jeszcze bardziej, niźli dotychczas, manifestować na zewnątrz. „W każdym razie — kończy organ ten — rozwiały się całkiem nadzieje, jakie pokładano w przyjaznych uczuciach nowego cara do Niemiec.“

Schlesische Zeitung występuje przeciw nominacyi ks. Radolina na ambasadora petersburskiego, ponieważ tenże jest katolikiem i mocno podejrzanym o polskie sympatye. *Post* odpowiada na to, że ks. Radolin czuł się zawsze Niemcem i tylko Niemcem.

Z Petersburga donoszą, iż osada Sosnowiec wkrótce zamieniona zostanie na miasto. Sosnowiec według źródeł urzędowych liczy obecnie 40,000 mieszkańców.

Fabrykanci i kupcy sosnowiccy, przeważnie niemieccy, poruszyli niedawno kwestyę utworzenia w Sosnowcu konsulatu niemieckiego. Prośbę tę jednak odrzucono, a to jak pisze *Dniewn. Warsz.*, ze względu na projektowane ułatwienia pasportowe ze strony rządu rossyjskiego.

Wedle prywatnych doniesień z Petersburga, komisya śledcza stwierdziła, że generał Annenkow, główny kierownik budowy kolei zakaspijskiej, dopuścił się sprzeniewierzenia na łączną sumę około półtora miliona rubli. Krążą pogłoski, że Annenkow będzie oddany sądowi karnemu.

Nowy minister spraw zagranicznych ks. Łobanow, rozesłał do posłów rossyjskich przy państwach bałkańskich okólnik, w którym powiada, iż rząd carski przedewszystkiem pragnie, aby się przedstawiciele jego bezwarunkowo nie mięszali do wewnętrznych spraw tych państw. Rząd życzy powodzenia samoistnemu tych państw rozwojowi, zadaniem więc posłów powinno być głównie czuwanie nad tem, aby pokój nie był zakłócony.

Wedle *Juridicz. Gazeta*, prawdopodobnie już od 1 stycznia 1896 roku na Syberyi wprowadzoną zostanie jawna procedura sądowa i sądy przysięgłych. Projekt wprowadzenia na Sybirze ustaw sądowych z 1863 r. w całej ich rozciągłości wniesiony już został do Rady stanu w Petersburgu. Wprowadzenie w życie tej reformy przyczyni się zapewne także cokolwiek do złagodzenia losu wygnańców na Syberyi, ponieważ władzom administracyjnym odjętą zostanie wszelka kompetencya sądowa.

Minister komunikacyi ks. Chiłkow, wyjedzie wkrótce do Syberyi, celem lustracyi wykończonych dotąd robót przy syberyjskiej kolei żelaznej.

Z Sathonay telegrafują: Prezydent rzeczypospolitej odbył przegląd wojsk, znajdujących się w obozie. Liczny tłum ludzi, przypatrujących się defiladzie, witał prezydenta okrzykami. Przy śniadaniu, podanem w namiocie, miał prezydent w odpowiedzi na toast przemowę, w której powiedział: Armia, ta ochrona i nadzieja ojczyzny, jest ciągle przedmiotem troskliwości rządu i całego narodu. Od 25 lat ponosi kraj wszelkie ofiary dla armii. Armia umiała dotąd odpowiadać oczekiwaniom kraju; wytrwa ona na drodze pracy, utrzyma piękne tradycye odwagi i karności i uzyska tę siłę, która jest potrzebną do utrwalenia pokoju przez wielkość ojczyzny.

Po śniadaniu oglądał prezydent obóz wśród ulewnego deszczu, a o godzinie 2 odjechał wśród ponownych okrzyków tłumu z powrotem do Paryża.

Z Gandawy donoszą, że na odbytem w d. 27 b. m. nader licznem zebraniu socyalistycznej partyi robotników, postanowiono jednogłośnie rozpocząć bezrobocie na pierwsze wezwanie rady generalnej tej partyi. W ogóle w Belgii mnożą się coraz groźniejsze objawy wzburzenia w najważniejszych centrach przemysłowych. Gabinet belgijski postanowił, jak wiadomo, powołać 7000 ludzi z roku 1892 do szeregów, aby na wszelki przypadek być w pogotowiu i zamachy rewolucyjne zgnieść siłą zbrojną w samym zarodku.

W sprawie powstania na Kubie donoszą z Madrytu, że rada ministrów hiszpańskich postanowiła wysłać na Kubę silniejsze oddziały wojska, niż pierwotnie zamierzano Królowa regentka podpisała dekret, mocą którego generał Rivera mianowany został generał-kapitanem t. j. gubernatorem Kuby. Prezydent ministrów Canovas miał w pewnym interwiew'ie w sprawie Kuby powiedzieć, że stan rzeczy przedstawia się tam poważnie, oraz że muszą być użyte wszelkie środki, aby sprawę rozwiązać. Dwa tysiące ludzi stoją już w pogotowiu aby podążyć za 7000, które teraz odejdą na wyspę. Canovas dodał, że jeżeli zajdzie potrzeba rząd wyszle tam 20.000 a choćby nawet i 100.000 ludzi, byle sprawę stanowczo zakończyć.

Przesilenie gabinetowe w Norwegii trwa już blisko dwa miesiące. a wszelkie usiłowania króla ułagodzenia opozycyi, dotąd były bezskutecznemi. Monarsze zgotowano zatem w Sztokholmie nader ostentacyjne przyjęcie, uznając tem samem jego niezłomność wobec żądań norweskich. Król powracał w ostatnich dniach wraz z następcą tronu do Chrystyanii z nowym planem ugodowym. Powołał bowiem, jak wiadomo, z obu Izb Sejmu szwedzkiego tajny wydział, złożony z 12 członków, któremu poruczył dalsze pertraktacye z opozycyą norweską. W Norwegii tymczasem poczęły się uspokajać umyły i stronnictwa konserwatyne i umiarkowane biorą górę tak, że obecnie jest nadzieja, iż przyszła reprezentacya kraju pochopną będzie do przywrócenia zgody ze Szwedami i ponownego ustalenia wiekowej unii skandynawskiej Mianowicie zamierza król przedłożyć obu Sejmom projekt, mocą którego ministerstwo spraw zagranicznych obu krajów ma być instytucyą wspólną, w której obie narodowości będą zupełnie równouprawnione, a kwestyę odpowiedzialności ministra mają uregulować delegacye obu Sejmów. Konsulaty byłyby po części rozdzielone.

Rewolucya w Peru, po ostatniej, rozstrzygającej trzydniowej walce w Limie, została zakończona. Rząd prowizoryczny powołał do sprawowania prezydentury prowizorycznej do czasu wyborów Manuela Candamo. Były prezydent Caceres schronił się na okręt wojenny francuski i odpłynął do Panamy, gdzie przesiędzie się na wojenny okręt angielski. Rząd prowizoryczny wydał proklamacyę, w której wzywa mieszkańców, a pomiędzy innymi i cudzoziemców, do uszanowania ustaw krajowych. Ludność przyjęła b. dyktatora M. Pierolę okrzykami, wyrażającymi sympatyę i życzliwość. Zdaje się, iż przyszłe wybory będą pomyślnymi dla Pieroli.

Donoszą z Waszyngtonu, że według telegramu prywatnego, jaki otrzymał z Tokio jeden z członków poselstwa japońskiego, rana Li-hung-Czanga jest groźniejszą, niż przypuszczano z początku. Mówią, że kula tkwi w miejscu bardzo niebezpiecznem, w tkance kostnej u nasady otworu nosowego. Chirurg niemiecki, któremu mikado polecił kuracyę Li-hung-czanga, sądzi, że wyleczenie jest bardzo wątpliwem.

Zaproponowana Korei przez Japonię pożyczka 3 milionów jenów przyszła do skutku, na postawionych przez Japonię warunkach spłaty w ciągu lat pięciu. Utrzymują tutaj, że przerwane układy pokojowe rozpoczną się za kilka dni na nowo.

Japońskie okręty ostrzeliwały — jak z Nankinu donosi depesza *Agencyi Central News* — w dniu 27 b. m. forty Hai-hou a wojska wysiadły na ląd, pomimo silnego oporu Chińczyków, którzy pozostawili 300 trupów na placu walki. Japończycy zamierzają w pospiesznym marszu dostać się do wielkiego Kanału, przez co opanowaliby najważniejszą drogę zaprowiantowania Pekinu a równocześnie pchnąć gościńcem wojska swe do Nankinu, gdzie znajdują się prawdopodobnie resztki floty chińskiej. W dniu wczorajszym mieli Japończycy ostrzeliwać forty Takau, położone w południowej części Formozy.

Z innej strony donoszą, że cesarz japoński, rozgniewany zamachem na Li-Hung-Czanga, chcąc dać zadośćuczynienie Chinom, zgodził się na zawieszenie broni.

Doniesienie o wybuchu cholery w obozie japońskim w Port Arthur nie potwierdza się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 marca. Księżna bawarska Gizela przybyła wczoraj o godz. 7 min. 50 wieczorem do Wiednia, powitana na dworcu przez Najj. Pana, w którego towarzystwie udała się do zamku cesarskiego. Księżna udaje się dziś do Berna, gdzie w dniu 2 kwietnia odbędzie się w obecności Najj. Pana chrzest nowonarodzonego syna Najdostojniejszych Arcyksięstwa Józefa i Augusty. Najj. Pan uda się do Berna 2 kwietnia zrana i tegoż dnia wieczorem powróci do Wiednia.

Wiedeń, 30 marca. W komisyi ekonomicznej Izby deputowanych przeprowadzono dłuższą, wyczerpującą rozprawę nad powodami smutnego położenia rolnictwa i nad środkami zaradczymi. Liczni mowcy wnieśli i popierali myśl zwołania ankiety. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn wykazywał, że wszystkie Ministerstwa poczyniły zarządzenia w sprawie podniesienia rolnictwa, że corocznie 2 do 3 milionów wstawia się w budżet na cele melioracyjne. P. Minister wykazuje, że wysoka cena gruntów jest jedną z głównych przyczyn złego położenia, a organizacya rolnictwa musi być pierwszą podstawą poprawy stosunków. W końcu uchwalono zwołanie ankiety parlamentarnej i ustanowienie subkomitetu z 11 członków komisyi. Subkomitet ukonstytuował się natychmiast.

Budapeszt, 30 marca. Z Izby deputowanych. Podczas rozprawy nad petycyą o założenie węgierskiej akademii wojskowej, wniósł Balogh rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby wniosek petycyi wprowadził w życie. Stronnictwo narodowe i skrajna lewica poparły rezolucyę; przeciw niej wystąpiło stronnictwo liberalne i minister Fejervary. Minister oświadczył, iż nie jest w interesie Węgier czynić wyłom w instytucyi obrony Państwa. Rezolucyę Izba odrzuciła a petycyę przekazała rządowi.

Budapeszt, 30 marca. Z czterech spraw honorowych Ternoczy'ego, wczoraj załatwiono trzy przez podpisanie protokołów.

Budapeszt, 30 marca. Rzeki Körös, Sawa i Odra wystąpiły z brzegów. W kilku miejscach tamy przerwane; komunikacya ustała. Szkody w niektórych miejscowościach wielkie.

Berlin, 30 marca. Parlament rozpoczął wczoraj obrady nad wnioskiem Kanitza. Wnioskodawca motywując go oświadczył, że cło ochronne już nie obowiązuje i dlatego potrzeba skutecznej ochrony rolnictwa. Z upadkiem rolnictwa upadnie i państwo. — Kanclerz ks. Hohenlohe oświadcza, że wniosek sprzeciwia się traktatom handlowym, przeto jest niewykonalnym, a rząd ma także wątpliwości co do socyalistycznej tendencyi wniosku. Wreszcie wylicza kanclerz szereg zamierzonych środków wcelu zapobieżenia upadkowi rolnictwa, a między innymi: reformę podatku giełdowego i spirytusowego, obniżenie taryf kolejowych i zniesienie ustawy o włościach rentowych. Po przemówieniach jeszcze kilku mowców odroczono dalszą rozprawę do dzisiaj.

Berlin, 30 marca. W dniu 1 kwietnia przed obiadem dworskim na cześć ks. Bismarcka, otrzyma nowe prezydyum parlamentu posłuchanie u cesarza Wilhelma. Całe prezydyum zostało na ten obiad zaproszone.

Petersburg, 30 marca. Rossyjska Agencya telegraficzna dowiaduje się ze strony kompetentnej, że cesarz japoński oburzony zamachem na Li-Hung-Czanga polecił japońskiemu pełnomocnikowi w Simonoseki, ażeby oświadczył Li-Hung-Czangowi, że Japonia zgadza się na prowizoryczne zawieszenie kroków nieprzyjacielskich.

Jokohama, 30 marca. Cesarz japoński proklamował zawieszenie broni z Chinami aż do ukończenia rokowań pokojowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·—, Węgierskie akcye kredytowe 476·50, Akcye anglo-austryackie 174·—, Akcye banku Union 331·25, Akcye kolei Południowej 112·25, Losy tureckie 78·90, Akcye kolei państwowej 446·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 340·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·35, Akcye tytoniowe 247·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 301·50, Akcye banku dla krajów koronnych 292·30, 4-procentowa węgierska renta złota 124·—, Akcye banku związkowego 156·60, Rubel papierowy 1·31·50, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 543·—, Kredyty 410·12, Rimamurania 274·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów(na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6 35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10 35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·5
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2·55	10·04	10·47	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10·30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6 45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławowcznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Nie mogąc podziękować osobiście wszystkim tym, którzy mi w mojem ciężkiem strapieniu — jakiego doznałem przez śmierć mojej najdroższej żony, nieśli słowa pociechy i oddali nieodżałowanej zmarłej ostatnią przysługę, zasełam Im wszystkim — a w szczególności konwentowi Przewielebnych OO. Bernardynów, Przew. księdzu dr. Alojzemu Jouganowi, Prześwietnej Radzie miejskiej, WW. PP. Urzędnikom magistratu i Serdecznym Druhom moim że straży ochotniczej ogniowej „Sokół" i z Towarzystwa strzeleckiego w tej drodze serdeczne Bóg zapłać.

Robert Klein.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30. marca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	335	—	—	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	50	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . .	100	80	101	50
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	25	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	41	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	110	05	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	30.½	1	32.—
100 marek niemieckich . . .	59	50	60	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 marca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.50	158.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.75	165.75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	160.50	161.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.40	124.60
Renta koronna 4 pr za 200 k. .	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	98.60	99.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.75	174.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	410.50	411.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	292.—	292.60
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1083.—	1087.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	583.—	585.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3580.—	3595.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	338.—	340.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	142.—	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.50	210.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ . „ „ „ 3. pr.	118.—	118.50
„ „ . „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.80	101.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.40	101.40
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.40	95.40
z r. 1884 . .	99.50	100.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	153.—	153.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.50	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.70	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	72.75	73.75
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.45	122.70
Paryż	48.42.5	48.47.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.70.—	9.71.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 317 (2072 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zniesienia spólnej własności realności lwh. 68 w Piekarach na imię masy spadkowej Ignacego Jasiołka i na imię Maurycego Herza zapisanej, w dnin 29 kwietnia 1895 i w dniu 29 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż tej realności.

Cena wywołania wynosi 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liszkach

Liszki, 6 marca 1895.

L. 9119 (2149 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaela Wimmera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 kwietnia i dnia 2 maja 1895 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. wyk hip. l. 433 i 3/4 części realności l. wyk. hip. 434 ks. gr. gm. Rymanów objętej.

Cena wywołania pierwszej 62 zł. aw., a drugich 360 zł. aw., a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Rymanów, 10 marca 1895.

L. 2003 (2091 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Gelbergera w kwocie 50 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 maja 1895 i 14 czerwca 1895 kazdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 573 gminy Bochnia objętej Józefa i Tekli Deptuch własnej.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 lutego 1895.

L 15678 (2099 3 - 3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip 410 gminy Kosów Litmana i Łaji Ernstów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi o 3 raty pożyczkowe po 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 2 listopada 1894.

L. 1887 (2097 3—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr Früh den 10 Mai 1895 über den Schätzungspreis, den 14 Juni 1895 aber auch unter demselben die Feilbiethung eines dritten Theiles den in der G. E. Zl. 177 der Katastralgemeinde Manastersko eingetragenen, Eigenthum des Iwan Hreczuk Sohn des Maksym resp. dessen Erben Michael u. Paraska Hreczuk bildenden Realität zu Gunsten des Dawid Krigsman Rechtsnehmers des Stefan Hreczuk pto 60 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 133 fl. 33 kr.

Das Vadium 13 fl 33 kr.

Den Rest der Bedingungen, den Schätzungsakt und der Tabularextrakt kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der Adv. dr. Korpiński in Kosów zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, den 12 October 1894.

L. 13999 (2117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Hawryle Panteluk Wasyla i tow. o 20 rat po 3 zł. wa. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużnika Hawryły Panteluka Wasyla własnej whl. 548 gminy Nowosielica objętej i b) realności dłużników Andrija, Łesia i Eudokii Pantelukόw własnej whl. 549 gm. Nowosielica objętej.

Cena wywołania ad a) 400 zł., zaś ad b) 550 zł.

Wadyum ad a) 40 zł. zaś ad b) 55 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 13368 (2115 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ołeksie Radysz Tymofija i tow. o 14 rat po 9 zł. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużnków Ołeksy, Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radysz własnej, whl. 454 gminy Roznów objętej, b) realności dłużnika Ołeksy Radysz Tymofija własnej, whl. 455 gm. Roznów objętej, c) realności dłużników Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radysz Iwana własnej, whl. 456 gminy Roznów objętej, i d) realności dłużnika Petra Puczki Nykiefora własnej, whl. 1785 gm. Roznów objętej.

Cena wywołania realności ad a) w kwocie 130 zł., ad b) 840 zł., ad c) 1140 zł. zaś ad d) 65 zł. wa.

Wadyum rsalności ad a) 13 zł. ad b) 84 zł., ad c) 114 zł. zaś ad d) 6 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 8383 (2129 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Bialsko-bielskiego stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Białej pto 220 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 4/12 części realności lwh. 8, 4/6 części realności lwh. 428 ks. gr. dla gm. kat. Cięcina objętych, Anny z Wolnych Czechowej własnych, połowy realności lwh. 179, 4/24 części realności lwh. 631, 2/12 części realności lw. 730 ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Maryanny z Juraszów Hubkowej własnych połowy realności lwh. 179, 4/24 części realności lwh. 631, 2/12 części realności lwh. 730, ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Józefa Hubki własnych, całej realności lwh. 92, 1/4 części realności lwh. 362, 1/2 realności lwh. 576, 12/96 części realności lwh. 578, 12/96 części realności lwh. 579 i 9/96 części realności lwh. 764 ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Józefa Grenia vel Jakóba własnych a to w dniu 24 kwietnia 1895 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 24 maja 1895 także poniżej kwoty 1491 zł. 21 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 150 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Milówka, 2 stycznia 1895.

L. 244 (2090 3—3)

Dnia 25 kwietnia i 28 maja 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm Bączal dolny objętej a dłużnika Jana Zabawy własnej na 2160 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej kasy oszczędności w kwocie 80 zł. z przyn.

Cena wywołania 2160 zł.

Wadyum 202 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. del.

Jasło, dnia 16 lutego 1895.

L. 13884 (2111 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 3 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 kwietnia 1895 i 4 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. wyk. hip. 211 ks. gr. dla gminy Dymitrów wielki objętej w tej połowie Stanisława Krzemiciskiego własnej.

Cena wywołania 329 zł. 34 ct.

Wadyum 32 zł. 93 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 25 marca 1895.

L. 33574 (2152 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Garfeina przeciw Eissigowi Fussowi o zapłacenie kwoty 180 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia 1895 i dnia 27 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności whl. 162 i whl. 169 ks. gr. gminy kat. Ostrów objętych dłużnika Eizyka Fussa własnych.

Cenę wywołania stanowi dla każdej realności kwota po 180 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1894.

L. 6532 (2074 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 2 maja 1895 i 6 czerwca 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 68 gm. Cichawka dłużników maloletnich Maryanny i Jakóba Taborów własnej na rzecz Reginy Koniecznej pto 90 zł.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 12 marca 1895.

L. 15401 (2098 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 czerwca 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 575 zł. gminy Monasterko współdłużnika Józefa Hradiuka własnej na rzecz Judy Tanenzapfa pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kossowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 15 września 1894.

L. 24160 (2143 3—3)

W dniach 3 maja i 7 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności Katarzyny Lisowej w Szówsku położonej wyk. hip. l. 10 księgi gr. gminy Szówsko objętej na zaspokojenie pretensyi Wawrzyńca Błojdy w kwocie 53 zł. $92^1/_2$ ct.

Cena wywołania 75 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł. 55 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Blumenfelda z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1894.

L. 39869 (2042 3—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kaspra i Heleny Nawrotów w kwocie 295 zł. 60 ct. z pn. w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1895 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 21 gm. Dziekanowice.

Cena wywołania 200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adwokat dr. Dadlez, tegoż zastępcą adw. dr. Federowicz w Krakowie.

Kraków, 12 stycznia 1895.

L. 666 (2089 3—3)

Dnia 26 kwietnia i 29 maja 1895 o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biórze Nro 18 egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 40 ks. grunt gminy kat. Brzyszczki objętej dłużnika Józefa Trzeciaka własnej na 1695 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej kasy oszczędności w kwocie 300 zł. z pn.

Cena wywołania 1695 zł., wadyum 170 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Pawłowski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 16 lutego 1895.

L. 13367 (2116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Darijczuk Nykiefora i tow. pto 16 rat po 12 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Onufrego, Katarzyny i Andrija Darijczuków Iwana własnej whl. 71 gminy Popielniki objętej i b) realności whl. 70 dłużnika Iwana Darijczuka Nykiefora własnej.

Cena wywołania ad a) 725 zł., zaś ad b) 977 zł. wa.

Wadyum ad a) 72 zł. 50 ct., zaś ad b) 97 zł. 70 ct. aw.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 9798 (2048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności l 302 gminy Przyszów kameralny odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1895 i 29 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż tejże realności; cena wywołania 800 zł. wa, wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Nisko, dnia 16 stycznia 1895.

L. 8206 (2107 3—3)

W dniach 7 maja i 7 czerwca 1895 każdym razem o godz 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod l k. 4 w Rozborzu okrągłym położonej lwh 9 tejże gminy objętej, Stefana Capa własnej na rzecz Freidy Liebling pto 13 zł. wa. z pn. z tem, iż pomieniona realność na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1950 zł.

Wadyum 195 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych stron i wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

C. k. Sad powiatowy.

Pruchnik, 15 listopada 1894.

L. 13218 (2096 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Grünna w kwocie 31 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 8 maja 1895 i 12 czerwca 1895 każdym razem o 10 godzinie zrana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 107 w Krośnie położonej a wedle lwh. 125 księgi gruntowej gminy katastralnej Krosno Maryi Frączek własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Leopold Caro adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 stycznia 1895.

L. 5575 (2171 2—3)

W dniach 2 maja 1895 i 6 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Zurtel Lothringer w kwocie 200 zł. wa. z pn. przez ck. sąd tut. licytacya ciała hip. whl. 74 gm. Siedliska i połowy ciała hip. l. 76 gm. Siedliska, Menuchima Ende własnych, na drugm terminie także poniżej ceny szacunkowej 1240 zł. wa. i 677 zł. 50 ct. a. w.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli p. Tadensz Waydowski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 22 czerwca 1894.

L. 522 (2173 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 maja 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 211 według wb. 452 gm. kat. Grzymałów małol. Julii Dudyńskiej własnej, na rzecz Chrześcijańskiej kasy gminnej pożyczkowej w Grzymałowie pto 77 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 57 zł.

Wadyum 5 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Pawła Chrupowicza z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 13 marca 1895.

L. 1576 (2207 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. aw. odbędzie się dnia 26 kwietnia i 24 maja 1895 o godz. 10 rano w biurze Nro 33 egzekucyjna sprzedaż 6/10 części realności dłużnika Jurka Guz pod lk. 34 w Dąbrówce ruskiej położonej wyk. hip. l. 30 ks. gr. gm. Dąbrówka ruska objętej własnych.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 listopada 1894 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza, lub inne uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Flakowicza.

Sanok, dnia 3 marca 1895.

L. 14099 (2210 1—3)

Dnia 30 kwietnia 1895 i 4 czerwca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 38 ks. gr. gminy Okocim objętej Józefa i Maryanny Lis vel Leś własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 167 zł. 47 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 stycznia 1895.

L. 950 (2211 1—3)

Dnia 30 kwietnia 1895 i 4 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Brzesku publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 62 ks. gr. gm. Okocim objętej Maryanny Frytkowej własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 10 rat po 27 zł. 8 ct. i reszty kapitału w kwocie 319 zł. 20 ct.

Cena wywołania 1532 zł.

Wadyum 153 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jestustanowiony Dr. Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 9 marca 1895.

L. 383 (2190 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie przy kościele św. Piotra w biurze Nro 15 odbędzie się celem zaspokojenia trzech zaległych rat c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwotach po 468 zł. 60 ct. z pn. w dniu 7 maja 1895 i 11 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 111 dz. VIII w Krakowie położonej whl. 150J objętej, Małki Wohlfinger a względnie nieobjętej masy spadkowej bł. p. Małki Wohlfinger własnej.

Cena wywołania wynosi 22000 zł.

Wadyum 2200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwok. dr. Tilles w Krakowie, zastępcą adwokat dr. Münz.

Kraków, 15 lutego 1895.

L. 3671 (2134 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Beili Basi Horowitz przeciw spadkobiercom ś. p. Maryanny z Wojnarowiczów Węgrzyniak pto 85 zł. 96 ct., 6 zł. 96 ct., 7 zł. 32 ct., 69 zł. 3 ct. i 8 zł. 11 ct. odbędzie się dnia 30 maja i 27 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya 2/6 części z 1/2 czyli 4/24 całej realności pod lk. 688 1/4 we Lwowie położonej lwh. 598 I, że na pierwszym terminie te części realności tylko wyżej ceny wywołania 1224 zł. 28 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na 2 terminie nawet niżej ceny wywołania 1224 zł. 28 ct. lecz nie niżej 1/3 części wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 123 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć i odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj po dniu 7 stycznia 1895 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany został.

Lwów, dnia 9 marca 1895.

L. 13329 (2183 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Samuela Thau Josla przeciw Mikołajowi Sadowińskiemu pto 82 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wh. 328 ks. gr. gm. kat. Borszczów objętej, dłużnika Mikołaja Sadowińskiego własnej na 105 zł. wa. oszacowanej w dniach 24 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 10 zł. 50 ct. wa.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 1764 (2178 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się w jednym terminie o godz. 10 rano w dniu 29 kwietnia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacya 55/100 części realności objętej whl. 168 ks. gr. gm. kat. Jabłonów, Nuty Mühlbauer własnej na rzecz Herscha Krauthammera pto 42 zł. 53 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Henryk Szeib ck. not. w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 5 marca 1895.

L. 2207 (2180 2—3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że rozpisuje na dzień 29 kwietnia 1895 i dzień 4 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną przedaż majętności objętej whl. 481 gm. kat. Sokal, dłużnika masy spad. Dawida Gansa własnej celem zaspokojenia pretensyi Nathana Zigmana w kwocie 175 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 460 zł.

Wadyum 46 zł. aw.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Wejda.

Sokal, 20 lutego 1895.

L. 1438 (2084 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip. l. 144 karty C. poz. 3, 17, 30 pretensyi Szlomci Tenenbaum w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 15 maja i 20 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 219/220 w Brzeżanach położonej wedle wyk. hip. l. 144 karty B. poz. 4 własność Doroty Rosenblatt stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2147 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 215 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 13 marca 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 9 marca 1894.

L. 1880 (2046 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 196 zł. odbędzie się na rzecz dr. Joachima Kleinberga w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 28 gm. Kalwarya objętej dłużników Judy i Breindli Filbigerów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 maja i 17 czerwca 1895 r. **każdym razem o 10 godz. rano.**

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Jaworski.

Cena szacunkowa 980 zł.

Wadyum 98 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 12 marca 1895.

L. 8684 (2061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dra Władysława Markiewicza w kwocie 1184 zł. 54 ct. w dniach 10 maja 1895 i 20 czerwca 1895, w sądzie o godzinie 10 rano, realność w Gorzkowie lwh. 87 księgi grunt. gminy Gorzków objęta, Sebastyana Głusia własnością będąca, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1472 zł. 4 ct.

Zakład 148 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych, przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, dnia 3 stycznia 1895.

L. 8292 (2057 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 14 maja tudzież 24 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 24 ks. gr. dla gm. Żmigród objętej, na własność Herscha Goldwendera zaintabulowanej, celem zaspokojenia pretensyi Charlotty Drobner w kwocie 108 zł. 37 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł., wadyum kwota 25 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 27 grudnia 1894.

L. 5787 (2052 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w kwocie 315 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 15 maja i 19 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 18 gm. katastralnej Gliny wielkie Jędrzeja, Józefa, Franciszka, Karoliny i Katarzyny Zwaduchów czyli Złoduchów własnej.

Cena wywołania wynosi 876 zł.

Wadyum 87 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 listopada 1894.

L. 8842 (2062 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw małoletnim dzieciom po śp. Wawrzyńcu Kuternoga pto zapadłych rat z kwoty 200 zł. wa. w dniach 16 maja i 17 czerwca 1895 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 95 w Sieprawiu lwh. 95 ks. gr. gminy Siepraw objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 464 zł. 50 ct. a. w.

Zakład 46 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 czerwca 1894 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Karola Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 30 grudnia 1894.

Upadłości.

L. 1509 (2165 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zatwierdza Dra Dawida Falka adwokata w Drohobyczu w urzędzie zawiadowcy masy rozbiorowej Daniela Kreppla a tegoż zastępcą ustanawia Dra Marka Wohllernera adwokata w Drohobyczu.

Sambor, 4 lutego 1895.

L. 2984 (2161 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że uchwałą z dnia dzisiejszego zniósł konkurs otworzony tusądową uchwałą z dnia 9 lipca 1894 do l. 8517 do majątku Chaima Schiffa właściciela cegielni i handlu spirytusu w Stryju.

Sambor, 9 marca 1895.

L. 12704 (2154 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bulacza, że w sprawie konkursowej Adolfa Mańkowskiego celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 13 października 1894 l. 50228 ustanowiono kuratorem ad actum Dr. Soronia z substytucyą Dr. Alberta Reissa i wzywa go, by bądź z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał, bądź innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym będzie musiał sam sobie przypisać skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące.

Lwów, 16 marca 1895.

L. 634 (2198)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Adolfa Horna, że do likwidacyi dodatkowo do rzeczonej masy zgłoszonych pretensyi Wolfa Mittelmana, firmy Madern & Breiter, firmy Steinhäuser, firmy A. I. Stadlers Nachfolg., firmy Alois Larisch & Söhne, masy konkursowej Samuela Mayera i Jana Bottera wyznaczam termin na dzień 24 kwietnia 1895 o godz. 4 po południu w biórze nr. 13 w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Brzeżany, 20 marca 1895.

L. 1574 (2201)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach konkurs kupiecki do majątku Ryszarda I. Antesa, kupca w Białej, otwarty uchwałą z 11 kwietnia 1893 l. 2329 po rozdziale funduszów tej masy, na zasadzie § 189 ord. konk. za ukończony uznaje i o tem zawiadamia c. k. Władze, którym otwarcie konkursu do wiadomości podano oraz interesowanych.

Wadowice, 9 marca 1895.

L. 1626 (2202)

C. k. Sąd obwodowy Oskara Reicherta z Białej adwokat dr. Jan Cieszyński stałym zarządcą masy, a dr. Józef Schmetterling adwokat w Białej jego zastępcą ustanowiony został.

Wadowice, 9 marca 1895.

Konkursa.

L. 512 (2157 2—2)

C. k. Rada szkolna w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. przy 5 klasowych szkołach męskiej i żeńskiej w Bóbrce a) posada katechety rz. kat., b) posada katechety gr. kat. z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł.

II. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Bóbrce a) jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł., b) jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 procent dodatkiem na mieszkanie w kwocie 30 zł. w. a.

Pierwszeństwo na posadę starszego nauczyciela w Bóbrce będą mieli kompetenci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy III.

III Przy szkołach więcej klas. posady młodszych nauczycieli 1. przy 3 kl. w Strzeliskach nowych, 2. przy 2 kl. w Wybranówce obie z płacą po 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie po 30 zł., 3. przy 2 kl. w Hubowicach, 4. przy 2 kl. w Horodysławicach, 5. przy 2 kl. w Podjarkowie z płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

IV. Przy szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i użytkiem z 1 morga pola: 1. w Berteszowie, 2. Borodczycach, Drohowyczu, 4. Horodyszczu cetnarskim, 5. Kniesiele, 6. Laszkach dolnych, 7. Lubeszce, 8. Mühbachu, Nowosiełcach, 10. Olchowcu, 11. Oryszkowcach, 12. Ottyniowicach, 13. Pietniczanach, 14. Podmanasterzu, 15. Podhorcach, 16. Repechowie, 17. Sarnikach, 18. Stańkowcach, 19. Strzałkach, 20. Szołomyi, 21. Suchrowie, 22. Wołowem, 23. Zaleścach, 24. Żabokrukach, 25. Zagoreczku.

Kandydaci ubiegający się o jednę z tych posad winni się wykazać uzdolnieniem do udzielenia nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych a przy szkole w Mühlbachu uzdolnieniem do udzielania nauk w języku wykładowym niemieckim.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 30 kwietnia 1895 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione, lub nie zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

W Bóbrce, d. 23 marca 1895.

L. 50 (2076 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w Staremmiejskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą się ubiegać tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-rysunkowej (III) lub posiadający patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posadę nauczyciela (ki) z wykładowym językiem ruskim w jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., z użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1. w Biliczu, 2. Błozwi górnej 3. Busowiskach, 4. Koble starem, 5. Komowie, 6. Libuchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach, (z dodatkiem miejscowym 50 zł.) 13. Strzyłkach, 14. Suszycy Rykowej, 15. Terle, 16. Terszowie, 17. Tysowicy, 18. Woli Koblańskiej i 19. Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego (ej) przy dwuklasowej szkole ludowej w Starejropie (wykładowy język ruski) z płacą 300 zł.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (ki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (ki), zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ck. okręgowej rady szkolnej w terminie do dnia 16 kwietnia 1895 włącznie.

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w ck. seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący ck. starosta.

Staremiasto, 5 marca 1895.

L. 22830 (2186 1—3)

Konkurs.

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Starym Sączu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 550 zł.

Płaca rocznych	550 zł.
za służbę telegraficzną	200 zł.
ryczałt kancelaryjny	120 zł.
dodatek na ekspedytora	450 zł.
na mieszkanie	60 zł.
ryczałt	600 zł.

za 3 lub 4 razy dziennie jazdy do dworca, wynagrodzenie 60 zł. miesięcznie za jazdy posłańca do Jazowska i Łącka w sezonie zimowym, systemizowane należytości jezdne za jazdy osobowe dziennie 2 razy do Łącka podczas letniego sezonu i za każdorazowego posłańca do pociągów w razie potrzeby 15 centów.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 kwietnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1895.

L. 928 (2187)

Wydział powiatowy w Złoczowie rozpisuje niniejszem na czas miesięczny konkurs na posadę konduktora drogowego z płacą miesięczną 30 zł. z kosztami na podróże 10 zł. i dyetami 1 zł. 25 ct. dziennie, o ile czynności wymagać będą pozostawania w jednej gminie ponad dni trzy.

Kandydaci obznajomieni z budową dróg i mostów, jak niemniej biegli w mowie i piśmie językami krajowemi będą mieli pierwszeństwo.

Kompetenci chcący ubiegać się o powyższą posadę, winni wnosić podania swe do Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do dnia 15 kwietnia 1895.

Wydział powiatowy w Złoczowie, dnia 19 marca 1895.

Zl. 18141 (2222)

Aus der Constantin von Zahorskischen Stiftung ist im Studienjahre 1894/5 ein Stipendium für einen Hörer der Kunstschule in Krakau, welcher österreichischer Staatsangehöriger polnischer Nationalität und römisch katholischer Religion sein muss, zu verleihen.

Der Genuss dieses Stipendiums dauert bis zur Studienvollendung, jedoch kann dasselbe solchen Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.

Die Studierenden, welche sich um dieses Stipendium bewerben, haben ihre gestempelten, mit den Tauf-, Impfungs- und Heimatscheine, dem Mittellosigkeitszeugnisse, dann den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten Gesuche im Wege der Direktion der Kunstschule in Krakau bis 15 April 1895 bei der kk. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Nur die mit einem legalen Armuthszeugnisse belegten Gesuche sind stempelfrei.

Die obenbezeichneten Belege sind in deutscher Sprache abzufassen, beziehungsweise mit beglaubigten Abschriften zu versehen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, am 6 März 1895.

Kuratele.

L. 54 (2146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ustanawia dla Rozalii Maciszewskiej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 31 grudnia 1894 l. 7883 za umysłowo chorą uznaną, kuratorem Apolinarego Kwiecińskiego dzierżawcę dóbr dolna wieś pow. Myślenice.

Myślenice, 19 stycznia 1895.

L. 3325 (2148 3—3)

Franciszkę 1o Matusz 2o Godzien z Rokietnicy uznano marnotrawczynią i kuratorem dla tejże ustanowiono Antoniego Dyla tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 10 maja 1894.

L. 14937 (2070 3—3

Orzeczona przeciw Janowi Migdałowi, z powodu marnotrawstwa kuratela, została uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1894 l. 42648. uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 26 grudnia 1894.

L. 5759 (2059 3—3)

Zawiadamia się, że Stefan Chudoba, syn Hryńka z Parnacuka został uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Ołeksę Chudoba z Parnacuka.

Jaworów, 20 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 3354 (2188)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w Tarnowie z dnia 25 marca 1895 l. 1549 orzeka w myśl § 493 proc. kar.

1) Osnowa artykułu czasopisma „Pogoń“ Nr. 12 na str. 2 umieszczonego, rozpoczynającego się od słów „Rząd węgierski“ a kończącego się słowy „tylko 274 głosow“ mieści w sobie znamiona zbrodni z § 65 a) ust. kar.

2) Uskuteczniona konfiskata tego numeru czasopisma „Pogoń“ zostaje zatwierdzoną i dalsze rozpowszechnianie powyższego artykułu zostaje wzbronionem.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 17 marca 1895.

L. 6876 (2221)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma: „Nowy Robotnik“ z dnia 20 marca 1895 pod napisem: „Szlachetna denuncyacya“ zawiera znamiona występku z § 300 i 303 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10635 (2053 3—3)

W depozycie ck. Sądu powiatowego w Radomyślu pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30:

I. W gotówce w kasie oszczędności w Tarnowie ulokowanej na rzecz Jana i Tekli Gardulskich 2 zł. 50 ct.

Alberta Zaskalskiego 5 zł. 37 ct.

Wincentego Gidzińskiego recte Feliksa Machowskiego 254 zł. $62\frac{1}{2}$ ct.

Walentego Cisły 13 zł. $62\frac{1}{2}$ ct.

Sebastyana Swędo 2 zł. 35 ct.

Tomasza Niedorosta 5 zł.

Tomasza Kality i niewiadomego wierzyciela 75 ct.

Majera Fischera, Hermana i Daniela Blochów 49 zł.

Szymona Domanasiewicza 5 zł. $17\frac{1}{2}$ ct.

Heleny Hessler 2 zł. 19 ct.

Jana Trzpisa 26 zł. 74 ct.

Franciszka Tańskiego 1 zł. $4\frac{1}{2}$ ct.

zwyżka znaleziona przy szkontrze $52\frac{1}{2}$ ct.

II. W kosztownościach: Józefa Gardulskiego korale.

III. W prywatnych zapisach długu:

Franciszka Tańskiego 314 zł. 65 ct.

Piotra Trawińskiego 3321 zł. 15 ct.

Macieja Czaji 35 zł. $87\frac{1}{2}$ ct.

Grzegorza i Antoniny Kostórkiewiczów 820 zł. 21 ct.

Jana i Józefa Stefanowiczów 56 zł. 90 ct.

Wojciecha Pawełczaka 360 zł.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli powyższych depozytów względnie ich prawonabywców nie jest wiadome, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby prawo własności do nich rościli, aby w ciągu roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci ze swojemi roszczeniami się zgłosili i należycie je wykazali, w przeciwnym razie depozyta pod I. i II. za przepadłe na rzecz skarbu państwa uznane, prywatne zaś zapisy długu bez odpowiedzialności tego ostatniego registratorze sądowej do dalszego przechowania oddane zostaną.

C. k Sąd powiatowy.

Radomyśl, 11 grudnia 1894.

L. 10888 (2123 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Saula Jakóba Rappaporta przeciw Julii hr. Krasickiej w przedmiocie ustanowienia porządku wypłaty wierzycieli z masy dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Juli hr. Krasickiej, ustanowił niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Julii hr. Krasickiej, jako też nieobjętym ich masom spadkowym, względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom, a mianowicie Izabeli z hr. Stadnickich hr. Krasickiej, Sorili Bykowej, Wiktoryi Lundowej, Mojżeszowi Pfefferowi, Alfredowi Lubaczewskiemu, Mojżeszowi Stroh, Aleksandrowi Kłosowskiemu, Karolinie Kłosowskiej, Ignacemu Lewakowskiemu, nieobjętej masie spadkowej śp. Adama Morawskiego, nieobjętej masie spadkowej Mortka Katza, nieobjętej masie spadkowej Nissena Banda, nieobjętej masie spadkowej Izraela Feingolda, nieobjętej masie spadkowej Leiby Chaima, nieobjętej masie spadkowej Wolfa Lesera, nieobjętej masie spadkowej Jankla Hirscha, nieobjętej masie spadkowej Abrahama Raaba, nieobjętej masy spadkowej Mendla Enda, nieobjętej masie spadkowej Eliasza Fenstera — kuratorem adwokata dr. Maurycego Reinesa z substytucyą adwokata dr. Rodryga Alsa w Rzeszowie — zaś nieobjętym masom spadkowym wierzycieli hipotecznych, a mianowicie Wolfa Pernetza, Simchy Herscha Silbersteina i Chaima Grünsteina, względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom kuratorem adwokata p. dr. Alfonsa Rodryga Alsa z substytucyą adwokata dr. Maurycego Reinesa, tudzież że do wykazania płynności i pierwszeństwa pretensyi wierzycieli masy dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Julii hr. Krasickiej wyznaczono termin na dzień 10 maja 1895 o godzinie 9 rano w biurze nr. 26.

Wzywa się przeto niniejszem powyż wymienionych kurandów, by na wyznaczony termin likwidacyjny albo sami z potrzebnymi dokumentami się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi wraz z informacyą odpowiednią udzielili, lub też innego pełnomocnika wybrali i sądowi oznajmili, inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 28 lutego 1895.

L. 1618 (2102 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andreja Smetang, iż w sprawie Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Krynicy przeciwko niemu pto 274 zł. w. a. z pn. ustanowił dlań kuratora w osobie Fecia Rydzanicza z Mochnaczki wyżnej i temuż doręczył rezolucyę z dnia 10 marca 1895 l. 1618 dozwalającą egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla sumy 274 zł. na karcie ciężarów realności pod lk. 27 w Mochnaczce wyznej położonej i egzekucyjnego oszacowania tejże.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, d. 10 marca 1895.

L. 805 (2182 2—3)

Niewiadome z miejsca pobytu Apolonię i Katarzynę Zamorskie zawiadamia się niniejszem, że Franciszek Presnal wniósł do sądu tut. pozew dnia 29 stycznia 1895 l. 805 przeciw Franciszkowi Ziobro, Maryannie Ziobro zamężnej Krupa, Wojciechowi i Bronisławie Zamorskim oraz niewiadomym z miejsca pobytu Apolonii i Katarzynie Zamorskim dla których ustanowiono kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie i do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 2 kwietnia 1895 o godzinie 8 z rana.

Strzyżów, d. 30 stycznia 1895.

L. 28588 (2168 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Boruchowi Kalmus i tow. o 119 zł. 22 ct. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Barucha Kalmusa kuratora w osobie adw. dr. Staubera w Kołomyi.

Kołomyja, 30 grudnia 1894.

L. 5425 (2166 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po Katarzynie Bałgiewiczowej dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Klimkowej kuratorem dr. Mieczysława Gałeckiego ustanowił.

Tarnów, d. 14 marca 1895.

L. 1358 (2093 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Jędrusiaka, iż przeciwko niemu i spól. wniósł Szymon Bąk pozew o zapłacenie kwoty 158 zł. 99 ct. wskutek czego mu kuratorem Tomasza Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień maja 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 8 marca 1895.

L. 6801 (2088 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Henry (Henryka) Neuburgera i Hortensyę Neuburger i ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Józef Walter na podstawie prawomocnego tusąd. nakazu zapłaty z 12 września 1891 l. 5156 wniósł prośbę do tutejszego sądu de praes. 11 października 1894 l. 6282 przeciw nim o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu na karcie C. realności wyk. hip. l. 163 ks. grunt. gminy Hołowecko objętej i o egzekucyę na ruchomości, celem zaspokojenia sumy 850 zł. z pn., któremu żądaniu tusąd. uchwałą z dnia 6 listopada 1894 l. 6 01 zadość uczyniono, oraz ustanowił sąd dla tych nieznanych z życia i miejsca pobytu dłużników kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku, z substytucyą adwokata dr. Gawła w Sanoku, i poleca im, aby w tej sprawie porozumieli się z kuratorem lub też innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, gdyż inaczej sami sobie przypisać będą musieli skutki tego zaniedbania.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 6 listopada 1894.

L. 18591 (2127 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dyonizego Nechowicza byłego weterynarza wojskowego, że takowemu przypada część spadku po Mikołaju Nechowiczu w dniu 23 marca 1885 w Drohobyczu bez ostatniej woli rozporządzenia i po śp. Maryi Nechowiczowej w dniu 14 czerwca 1888 z pozostawieniem kodycylu z dnia 14 czerwca 1888 w Borysławiu zmarłych i poleca mu, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu licząc do spadku powyższego się oświadczył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego adwokatem dr. Tiegermanem w Drohobyczu będzie przewiedzionem.

Z c. k Sądu powiatowego.

Drohobycz, d. 24 październ ka 1894.

L. 1357 (2108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Sewerę, że przeciw niemu wniósł Józef Gorny ze Ślemienia pozew d. 5 marca 1895 do l. 1357 o zapłacenie kwoty 20 zł. że w tej sprawie termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono, że kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Niemczyńskiego ze Ślemienia.

Wzywa się zatem Wincentego Sewerę, aby kuratorowi w tej sprawie przed terminem potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub aby sądowi innego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Ślemień, 6 marca 1895.

L. 2228 (2147 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Walkosza zawiadamia się, iż Henryk Färber wytoczył przeciwko niemu pozew pto 50 zł. w. a., i że do rozprawy drobiazgowej w tym sporze termin na 2 kwietnia 1895 wyznaczony został, a kuratorem dla nieobecnego pozwanego ustanowiono adwokata dra Kozłeckiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 25 lutego 1895.

L. 5403 (2151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Rybotyckiego, że na pozew Mojżesza Wohlmana przeciw niemu o uznanie własności i intabulacyę za właściciela realności w Stryju wyk. hip. 325 ustanowiono kuratorem jego adw. Bylinę w Stryju wyznaczając termin do ustnej rrzprawy na 24 kwietnia 1895 godz. 9 rano i wzywa go do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, dnia 8 marca 1895.

L. 20555 (2142 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę z Sławińskich Pałęcką i jej niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 6 listopada 1894 do l. 20555 Fischel Baumgarten zgłosił prawo własności do realności pod lk. 211 miasto Jarosław objętej, wyk. hip. Nr. 88 księgi gruntowej gm. Jarosław, i że do rozprawy nad zgłoszeniem tem wyznacza się termin na dzień 26 kwietnia 1895 o 9 godzinie rano w tut. sądzie.

Wzywa się więc Maryannę z Sławińskich Pałęcką, lub jej niewiadomych spadkobierców, aby w tej sprawie udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Jahlowi w Jarosławiu Informacyę, lub też osobiście stawili się na powyższym terminie.

Jarosław, 6 listopada 1894.

L. 1645 (2141 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Franciszka Zagórskiego z pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i spól. wniósł Szymon Pietrzyk pozew 11 lutego 1895 l. 1645 o usunięcie chałupy z parc. lk. 930/3 w Zawadzie, na który do rozprawy ustnej, termin na dzień 15 maja br. wyznaczono, i że dla niego kuratorem c. k. notaryusza Wiśłockiego z Dębicy ustanowiono.

Dębica, 3 marca 1895.

L. 20490 (2159 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że zniesione zostały wszystkie w swoim czasie przez król. belgiski rząd dla ochrony przed zawleczeniem cholery wydane zakazy co do dowozu posyłek pocztowych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, 18 marca 1895.

L. 4496 (2139 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zawiadamia niniejszem Józefa Romaszkana, że pod dniem 26 lutego 1885 do l. 2802 przeciw niemu Jona Ochshorn żyratyaryusz Abrahama Leiby Teifera wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1000 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata dra Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata dr Glogiera, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Romaszkana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, 20 marca 1895.

L. 9906 (2044 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, iż ustanawia w skutek wniesionego pod dniem 21 marca 1894 l. 1976 przez Hermana Czecz de Lindenwalda przeciw Makarowi Klimowi wypowiedzenia dzierżawy parcel grunt. lkat. 1855, 1856 i 1855 w Dołżycy położonych, niewiadomemu z miejsca pobytu Makarowi Klinowi, Iwana Klima kuratora ad actum i doręczył temuż kuratorowi powyższe wypowiedzenie.

Baligród, 12 marca 1895.

L. 2621 (2045 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Maryę Krzepków, że w sprawie Beili Scherz przeciw nim o wykazanie prawa pierwszeństwa wierzytelności dla ceny kupna realności wbl. 937 ks. gr. gm Brzozów objętej, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Angermana z Brzozowa.

Brzozów, d. 21 lutego 1895.

L. 1892 (2086 3—3)

Zawiadamia się Karola Schmiedenhausena z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Zygmunta i Maryi małżonków Guzików do l. 1892 uchwałą z dnia dzisiejszego upoważniono ck. notaryusza Jana Marynowskiego do wydania proszącym wtórego wypisu ze skrytpu notaryalnego na 9000 zł. opiewającego daty Nowy Sącz dnia 5 września 1890 L. R 7372.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 9 marca 1895.

L 2426 (2094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie jako władza pertraktacyjna zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomą Agatę Maj z Sidziny o otwarciu się spadku po jej siostrze Annie Maj w Siedzinie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jako kodycylu na dniu 8 lutego 1893 zmarłej z nadmienieniem, że jeżeli w ciągu jednego roku albo sama, lub też przez swego pełnomocnika się nie zjawi i do tego spadku nie oświadczy, natenczas ustanowiony dla niej kurator w osobie Wojciecha Szamka z Sidziny będzie upoważnionymj w jej imieniu spadek ten przyjąć, pertraktacya spadkowa przeprowadzoną a przypadająca na nią część aż do stawienia dowodu, że pomarła względnie aż do czasu uznania ją za umarłą przez sąd dla niej zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, d. 29 czerwca 1894.

L. 658 (2252 1—3)

Obwieszczenie.

W urzędowych aktach po śp. Julianie Szemelowskim, ck. notaryuszu we Lwowie pozostałych, następujące akta nie zostały odszukane, a mianowicie:

akt notaryalny z dnia 8 maja 1872 do l. r. 4812, zeznany przez Lipę Herscha Meth ze Lwowa,

akt notaryalny z dnia 16 czerwca 1872 do l. r. 5137 zeznany przez Maryę Kellermann we Lwowie,

akt notaryalny z dnia 16 czerwca 1872 do l. r. 5138, zeznany przez Ignacego Kellermanna we Lwowie,

akt notaryalny z dnia 27 września 1872 do l. r. 5624, zeznany przez Franciszka Kirschnera we Lwowie,

akt notaryalny z dnia 30 października 1872 do l. rep. 5800, zeznany przez Zygmunta Medweczkyego we Lwowie,

akt z dnia 17 czerwca 1873 do l. r. 7454, zeznany przez Michała Koładzinę z Doliny,

akt z dnia 21 lutego 1876 do l. r. 13733 zawierający wzajemne rozporządzenie ostatniej woli Augusta i Maryi Gałuszkiewiczów ze Lwowa,

akt notaryalny z 29 maja 1876 do l. r. 14482, zeznany przez Wiktora Wiśniewskiego, Apolinarego Podlewskiego i Ludwika Niżałowskiego ze Lwowa,

akt notaryalny z 22 marca 1877 do l. r. 16459, zeznany przez Maryę Kruk, Antoniego Miklusz, Pawła Kruk i Ludwika Prokopowicza ze Lwowa,

akt notaryalny z dnia 4 października 1879 do l. rep. 22660, zeznany przez Adama Karbowskiego z Biłki szlacheckiej,

akt z dnia 14 grudnia 1880 do l. r. 25620, zeznany przez Stefana Pyluka ze Srok i Ludwika Czerwińskiego ze Lwowa,

akt z dnia 17 grudnia 1880 do l. r. 25650, zeznany przez Iwana Hermaniuka z Nowego Sioła i Ludwika Czerwińskiego ze Lwowa,

akt z dnia 8 września 1882 do l. r. 30804 na testament Jakóba Mendla Schütz ze Lwowa,

akt notaryalny z 8 kwietnia 1886 do l. r. 40837, zeznany przez Ignacego i Julię Kruszyńskich we Lwowie,

akt notaryalny z dnia 11 maja 1891 do l. r. 55029, zeznany przez Jentę Beglückter i Nache Nadel we Lwowie,

akt notaryalny z 25 sierpnia 1872 do l. r. 5467, zeznany przez Autoniego Hilki i Ferdynanda Peszek ze Lwowa,

protokół z dnia 29 kwietnia 1878 do l. r. 19282, spisany z powodu walnego zgromadzenia towarzystwa zaliczkowego urzędników kolejowych i

akt notaryalny z dnia 30 lipca 1891 do l. r. 55703, zeznany przez Jana i Katarzynę Kołodziejów w Zarudcach.

Prócz tego nie można z pozostałych po śp. Julianie Szemelowskim aktów powziąć wiadomości o tem, co zarządzonem zostało ze złożoną do l. r. 22883 przez Konstantego Govoresina, Izydorę Stella-Sawicką, Jadwigę Kalicką, Juliusza Hochbergera i dr. Ksawerego Liske książeczką wkładkową galic. Kasy oszczędności n. 33793 na 1500 zł. i także książeczką galic. Banku kredyt. n. 9587 na 1500 zł., jakoteż ze złożonym do lr. 26996 skryptem dłużnym Zofii z Wędrychowskich Szydłowskiej na 6000 zł. wa.

Dla warowania praw osób interesowanych uwiadamia c. k. Izba not po myśli § 148 ord. not. o powyższych brakach wszystkich interesentów w drodze niniejszego obwieszczenia.

C. k Izba notaryalna.

Lwów, dnia 1 lipca 1893.

L. 1089 (2253)

OGŁOSZENIE.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie zawiadamia po myśli § 148 ust. not. wszystkie strony interesowane celem strzeżenia swych praw, że przy odbiorze aktów śp. Franciszka Wolskiego, byłego ck. notaryusza we Lwowie, odkryto brak następujących aktów, jako to:

Lrep. 1393. 9 Februar 1863. Linzbauer Eduard, k. k. Schulrath in Lemberg, Linzbauer Theofila gebor. Żurawska, Gemahlin des Eduard Linzbauer, Mayer Josef, Privatmann in Lemberg. Darlehens- und Pfandvertrag, womit die Ebeleute Eduard und Theofila Linzbauer die dem Herrn Josef Mayer schuldige Summe von 1300 fl. an Kapital u. 68 fl. 45 kr. ö.W. als Zinsen bis 1 März 1862 ratenweise zu bezahlen sich verpflichten, und zur Sicherheit dieser Forderung die Hälfte des Gehaltes des Herrn Eduard Linzbauer als Pfand verschreiben, nebstdem die Lebensversicherungs-Polizze Nr. 11340 d. d. Triest 8 März 1859 als Pfand zu Händen des k. k. Notars Franz Wolski erlegen.

Lrep. 5355. 30 listopada 1871. Eichhorn Moritz, właściciel sklepu kramarskiego l. 236 m. we Lwowie pod l. 231 m. zamieszkały, i tegoż żona Rubin Rosa we Lwowie zamieszkała. Układ, którym zeznaje, że winien swej żonie Rosie Rubin sumę 9100 zł. bądź to tytułem posagu, bądź zaliczonej mu kwoty na prowadzenie handlu, bądź tytułem długów zaciągniętych od pojedynczych wierzycieli, a zaś ze swej strony choć na częściowe umorzenie tej sumy dłużnej odstępuje towary wartości 2398 zł.

Lrep. 7212. 22 sierpnia 1872. Boczkowski Jędrzej, właściciel 3/5 realności l. $305^2/_4$ sprzedający, Kucharski Jan, kucharz w presbiteryum archikatedry gr. kat., i Zubiel Jędrzej, kucharz metropolity we Lwowie. Kontrakt kupna i sprzedaży względem 3/5 części realności l. $305^2/_4$ za cenę 2000 zł.

Lrep. 7333. 7 września 1872. Demus Marta i syn Demus Szymon, oboje we Lwowie, Fechter Leopold i żona Fechter Katarzyna, oboje jak wyżej. Kontrakt kupna i sprzedaży, którym pierwsi drugim realność l. $292^2/_4$ za cenę kupna 450 zł. sprzedają.

Lrep. 9112. 7 kwietnia 1873. Szczur Dmytro, rolnik w Chreniowie pod l. 32. Skrypt na 135 zł. od Izaka Herbsta wypożyczonych.

Lrep. 9202. 22 kwietnia 1873. Suchecki Antoni i Suchecka Katarzyna, właściciele realności w Skniłowie l. 68 i 72. Skrypt na 500 zł. od Peretza Lautersteina wypożyczonych.

Lrep. 9367. 7 maja 1873. Landau Sara Chana zamęż. Sprecher, Sprecher Chaim Simche, współwłaściciele realności w Kozielnikach pod l. 53, Korkes Simche Hersch, właściciel realności we Lwowie pod l. $437^2/_4$. Umowa, którą pierwsi ostatniemu realność l. 53 w Kozielnikach na 3 lata za czynsz ryczałtowy 300 zł. wynajmują.

Lrep. 9643. 12 czerwca 1873. Fajrych Maurycy, aptekarz w Podhajcach. Skrypt na 1350 zł. od Peisacha Goldberga wypożyczonych.

Lrep. 9727. 23 czerwca 1873. Jaworski Antoni i Jaworska Antonina, właściciele realności l. $515^2/_4$ we Lwowie. Skrypt na 500 zł. od Kazimierza i Józefy Szołginiów wypożyczonych

Lrep. 9843. 4 lipca 1873. Czterej pierwsi w Lrep. 9839 jako wydzierżawiający, Zellermayer Zallel i Zellermayer Zofia, dzierżawcy dóbr w Brodach, jako w dzierżawę biorący. Kontrakt dzierżawny o dobra Jastrzębica na lat 11 od 1/7 874 do 1/7 885 za ryczałtowy czynsz dzierżawny 9000 zł.

Lrep. 10448. 8 października 1873. Brzochowski Julian, właściciel realności we Lwowie. Skrypt na 225 zł. Mikołajowi Glińskiemu zwrócić się mające.

Lrep. 11114. 7 stycznia 1874. Kostecki Dominik, właściciel domu we Lwowie pod l. $750^2/_4$ dłużnik, Śliwiński Jan, właściciel domu l. $531^1/_4$ we Lwowie ręczyciel. Skrypt na 185 zł. od Jakóba Hechta wypożyczonych.

Lrep. 12362. 26 maja 1874. Bardach Hersch, blacharz, i żona Bardacha Chana, oboje we Lwowie, Weinberg Wolf, blacharz, i żona Weinberg Ciwe Sime, oboje we Lwowie. Skrypt na 187 zł. 50 ct. od Henryka Pineles i Jakóba Allerhanda wypożyczonych.

Lrep. 12897. 17 lipca 1874. Litwin Michał i Litwin Franciszka, właściciele realności w Siechowie pod l. 82. Skrypt na 50 zł. od Róży Weiser pożyczonych.

Lrep. 12899. 17 lipca 1874. Poliński Antoni i Polińska Wiktorya, właściciele realności we Lwowie pod l. $639^2/_4$. Skrypt na 170 zł. od Jonasa Baczesa pożyczonych.

Lrep. 13021. 2 lipca 1874. Winnicki Ferdynand, majster szewski, i żona jego Winnicka Marya, oboje we Lwowie. Skrypt na 65 zł. od Borucha Morgensterna pożyczonych.

Lrep. 13073. 3 sierpnia 1874. Specht Fryderyk, właściciel realności l. 10 w Zimnejwodzie, dłużnik, Werschner Piotr, właściciel realności w Kaltwasser l. 1, ręczyciel. Skrypt na 230 zł. od Jakóba Hechta pożyczonych.

Lrep. 14418. 18 stycznia 1875. Jerzabek Edward, konduktor kolei Karola Ludwika, i tegoż żona Jerzabek Berta, oboje we Lwowie, Fuchs Feiga, negocyantka we Lwowie. Umowa, którą pierwsi od ostatniej fortepian za cenę 300 zł. kupują.

Lrep. 14518. 28 stycznia 1875. Iskrzycki Aleksander, adwokat krajowy w Sanoku, Jamiński Dyonizy, kandydat adwokacki we Lwowie. Skrypt na 600 zł. od Jakóba Krebs pożyczonych.

Lrep. 17658. 24 stycznia 1878. Robotycka 1 v. Gurgolewicz Julia, właścicielka realności w Zamarstynowie. Skrypt na 300 zł. od galic. Zakładu kredytowego włościańskiego pożyczonych.

Lrep. 23868. 13 marca 1878. Blumer Karol, porucznik od furwezów we Lwowie zamieszkały, jako dłużnik. Woraczek Bartłomiej, porucznik we Lwowie, Neuwelt Samuel, negocyant we Lwowie. Skrypt dłużny na sumę 450 zł. należącą się Neuweltowi Samuelowi w ratach miesięcznych za poręką Woraczka.

Lrep 33549. 31 stycznia 1882. Paszko Marcin i Paszko Ignacy, gospodarze w Malechowie. Umowa darowizny realn. l. 100 w Malechowie.

Lrep. 36928. 19 lipca 1883. Baron Meile, właśc. realn. tu. Skrypt na 4000 zł.

Lrep. 38207. 21 lutego 1884. Jankowsey Jan i Bronisława, właśc. real. tu. Skrypt dłużny na 6000 zł.

Lrep. 47230. 22 kwietnia 1888. To misch Hentsche tu. Protokół ostatniej woli rozporządzenia.

Lrep. 52845. 21 czerwca 1890. Bieniaszewski Jan, Bieniaszewska Brygida, właśc. real. tu. Skrypt dłużny na 1500 zł. na rzecz Banku krajowego.

Lrep. 54357. 2 lutego 1891. Hilki Bronisława, Hilki Antoni, właściciele realn. tu. Skrypt dłużny na 3600 zł.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 18 listopada 1893.

L. 5679 (2049 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach uwiadamia w Ameryce przebywającą Esterę Repper, że Jakób Müller wniósł przeciw Szaji Felderowi i Esterze Repper pozew o zapłacenie 71 zł. 80 ct. na dniu 9 marca 1894 l. 2022 i wzywa ją, ażeby się wcześnie z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Stanisławem Ruczką w Niżankowicach porozumiała, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazała, bo inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Niżankowice, 22 września 1894.

L. 5323 (2126 3—3)

W sprawie spadkowej po Annie Komaryczyn 2 śl. Sosiak recte Sowiak z Liszni między innymi konkuruje z ustawy do spadku niewiadomy z miejsca pobytu Piotr Kówal z Liszni.

Wzywa się go niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kowala, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosił się do spadku i oświadczenie wniósł, gdyż inaczej spadek przyznanym będzie zgłaszającym się spadkobiercom i kuratorowi adw. dr. Taubenfeldowi w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 marca 1894.

L. 826 (2069 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Jakóba Mojżesza Trauensteina przeciw Chuwie Binder pto 18 zł. 50 ct z pn zawiadamia nieobecną i niewiadoma z miejsca pobytu i zamieszkania Chuwę Binder, że ustanowiony został dla niej kurator w osobie adwokata dr. Körbla i temuż doręczoną została rezolucya tusąd. z 30 września 1894 l. 17684 dla Chuwy Binder przeznaczona.

Chuwie Binder zaleca się zarazem, ażeby informacyi potrzebnej kuratorowi swemu na czasie udzieliła lub też innego pełnomocnika sobie obrała i o tem sądowi tutejszemu doniosła, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, 1 lutego 1895.

L. 1815 (2128 3—3)

Dnia 17 lipca 1880 zmarła Mindla Wilf, właścicielka realności w Borysławiu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do spadku powołany jest syn Abraham Wilf, którego miejsce pobytu nie jest znanem, dla tego wzywa się go, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, bo inaczej pertraktacya spadkowa będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Wilfem Izraelem ukończoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 lutego 1894.

L. 2754 (2092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Ewę Klimków, że dla nich jako pozwanych w wytoczonym sporze przez Karola Korneckiego i nieobjętą masę spadkową Katarzyny Korneckiej o uznanie własności i przepisanie hipoteczne realności lwh. 31 gm. Chodenice ustanowiono kuratorem adw. dr. Michnika w Bochni.

Wzywa się pozwanych, by kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Bochnia, 17 marca 1893.

L. 4738 (2085 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Michała Smetaniuka przeciw oświadczonym spadkobiercom śp. Bohdana Grossa pto 200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Seweryna Grossa, Artura Grossa, Wandy z Grossów Mongierd i Celiny Maryi z Grossów Dowgierd adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata dr. Kraśnickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 16 marca 1895 l. 4738.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 16 marca 1895.

L. 1479 (2041)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać do rejestru dla firm pojedynczych firmę „Johan Ochsner" której używać będzie Jan Ochsner jako posiadacz fabryki towarów metalowych i maszyn w Białej podpisując takową „Johann Ochsner".

Wadowice, 2 marca 1895.

L. 2319 (2095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Papierzów Wójciakową z Rabki o otwarciu się spadku po jej ojcu śp. Macieju Papierzu z Rabki z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jako testamentu na dniu 17 listopada 1891 zmarłym z nadmienieniem, że jeżeli w ciągu jednego roku albo sama, lub też przez swego pełnomocnika się nie zjawi i do tego spadku nie oświad czy, natenczas ustanowiony dla niej kurator w osobie Jana Papieża z Rabki będzie upoważnionym w jej imieniu spadek ten przyjąć, pertraktacya spadkowa przeprowadzoną, a przypadająca na nią część aż do stawienia dowodu, że pomarła, względnie aż do czasu uznania ją za zmarłą sądownie dla niej zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, d. 27 czerwca 1894.

L. 23059 (2132 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Izaaka Leibę Junga i Reizlę Jung, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Wolfa Apfelgrüna przeciw Meschulimowi Jung pcto 37 zł. z pn. tusąd. uchwałą z dnia 17 września 1890 l. 10355 w stanie biernym 1/6 części realności położonej wyk. hipot. l. 434 księgi gminy Ottyni objętej w spadku po Chaimie Herschu Jungu na Meschulima Junga przypadłej na rzecz Izaaka Wolfa Apfelgrüna z zastrzeżeniem § 822 u. c. prawo zastawu dla sumy dłużnej dozwolonem zostało i że dla nich kurator w osobie adw. dr. Finka w Stryju ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 listopada 1893.

L. 57 (2189 1—3)

Pan dr. Wincenty Chmielewski wpisany został z dniem 26 marca 1895 na listę Adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, 26 marca 1895.

L. 179 (2215 1—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Maryanny i Antoniego Lemciów w Rokietnicy ustanawia się kuratorem Jędrzeja Narolskiego wójta w Rokietnicy i doręcza mu przeznaczone dla wyżej nazwanych tusądowe uchwały tabularne z dnia 11 sierpnia 1894 l. 5527.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 5 stycznia 1895.

L. 33377 (2208 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wernera, iż przeciw niemu wniósł Leon Schenkel pozew drobiazgowy o 76 zł. 31 ct., który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Glaserowi w Tarnowie doręczony został, a termin do rozprawy wyznaczono na dzień 6 maja 1895 o 9 rano bióro I.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, 16 marca 1895.

L 9885 (2191 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Perlrotha, że przeciw niemu wniósł Pinkus Langer pozew de praes. 14 marca 1895 l. 9885 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 83 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1895 l. 9885 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Bettowi Józefowi ze substytucyą adw. dr. Tillesa w Krakowie i polece mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 15 marca 1895.

L. 497 (2177 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kanię, że przeciwko niemu wniósł Józef Hanuszkiewicz pozew de praes. 19 stycznia 1895 l. 497 o zapłacenie 60 dolarów amerykańskich czyli 150 zł. wa, że do rozprawy termin na 7 maja 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Gustawa Nowaka, adwokata w Oświęcimie ustanowiono.

Wzywa się Jakóba Kanię, aby potrzebne środki do obrony kuratorowi udzielił lub innego zastępcę podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 19 stycznia 1895.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

L. 8755 (2160 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 2 miejsc technicznych urzędników w dziale maszynowym w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu rozpisuje się niniejszem konkurs.
Kandydaci winni wykazać:
1. że są poddanymi austryackimi,
2. że osiągnęli wiek najmniej lat 20 a nie przekroczyli wieku lat 35,
3. że są ukończonymi technikami a mianowicie, że ukończyli wydział budowy machin, i że posiadają przepisane 2 egzamina państwowe.

Uwzględniony kandydat otrzyma jako aspirant na urzędnika miesięczne adjutum w wysokości 50 zł.
Nominacya na urzędnika nastąpi po złożeniu przepisanych egzaminów służbowych z roczną płacą 600 zł. i kwaterowem wynoszącem n. p. w Krakowie 240 zł. rocznie.
Podania zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. należy przy dołączeniu dokumentów wykazujących warunki powyższe pod 1, 2, 3 wnosić do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w terminie do 15 kwietnia 1895.
C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.
Kraków, 24 marca 1895.

Zaproszenie.

W myśl §. 39 statutu zaprasza Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stow. zarejestr. z ogran. poręką P. T. członków na VI ogólne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 20 kwietnia 1895 o godzinie 3 popołudniu w lokalu kasy Towarzystwa w Dubiecku.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i obrotów za rok 1894.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku z roku 1894.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1895.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce 3 ustępujących i wybór 1 nowego członka uzupełniającego.
6. Sprawozdanie komisyi wybranej w r. 1894 do rewizyi statutu.
7. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego.
Dubiecko, dnia 29 marca 1895.

Prezes
Ks. M. Karakulski

Wiceprezes
Ks. J. Bierzecki

Sekretarz
Benoni Fleszar.

438

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.